

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekapisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie,
9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 181.

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 8 sierpnia 1929 r.

Rok XXIII.

Konferencja w Hadze.

Ogromny napływ polityków i dziennikarzy. — Nieporozumienia na samym wstępie.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.“)

Haga, 6. 8. (Pat.) Stary dziedziniec i izba holenderska dawno nie widziały takich tłumów, jak w dniu dzisiejszym w chwili otwarcia konferencji. Olbrzymie rzesze publiczności zatarasowały formalnie drogę delegatom i przedstawicielom prasy. Policja konna zmuszona była usuwać publiczność poza bramy dziedzińca, by ułatwić przejście delegatom i przedstawicielom prasy, którzy około 300 przyjechali do Hagi. Dziennikarze otrzymali dla siebie salę w starej części gmachu, gdzie ustawionych zostało 40 kabin telefonicznych. Przedstawiciele wytwórni filmowych z całego świata stawili się nader licznie a nawet pojawili się sprawozdawcy z aparatami do filmów dźwiękowych, którzy po raz pierwszy mieli sfotografować obraz zarówno pod względem jego form, jak i dźwięków.

Delegaci 40 państw zajęli miejsca kolo wielkiego owalnego stołu, pośrodku którego zasiadł holenderski minister spraw zagranicznych. Przewodniczący przed rozpoczęciem przemówienia zwrócił się do delegatów, z prośbą o chwilę spokoju, i o poświęcenie kilku minut fotografom. Reflektory i światła zalały salę, a aparaty fotograficzne rozpoczęły działalność. Po kilku minutach holenderski min. spr. zagr. zaczął wygłaszać przemówienie powitalne. W toku dalszych przemówień doszło do pewnego nieporozumienia. Po przemówieniu, ministra Stresemanna widocznie delegat angielski min. Snowden nie zapowiedział na czas, że zamierza przemawiać, gdyż po zakończeniu tłumaczenia z mowy min. Stresemanna przewodniczący zaczął wygłaszać formułę, zamykając posiedzenie, którą dopiero przerwał mu Snowden, dając znaki, że zamierza przemawiać. Przewodniczący zatem po mowie Snowdena poraz drugi powtórzył swą formułę i zamknął uderzeniem małego młotka posiedzenie.

„Wszystko dla pokoju!”

mówili przy powitaniu Briand, Snowden i Stresemann.

(Telefoniem od własnego korespondenta).

Haga, 6. 8. (Pat.) Na dzisiejszym inauguracyjnym posiedzeniu międzynarodowej konferencji reparacyjnej przewodniczył min. spraw zagr. Holandji Belaerts von Blokland, mając po prawej stronie Brianda, a po lewej ministra Snowdena, poza którymi pełnomocnicy poszczególnych państw i zgórą 300 rzeczoznawców zajęli miejsca. O godz. 11,15 otworzył posiedzenie przewodniczący i wygłosił w języku francuskim przemówienie w którym powitał przybyłych i wyraził w imieniu Holandji gorące życzenia powodzenia konferencji. Po przetłumaczeniu przemówienia ministra holenderskiego na język angielski, zabrał głos premier Briand, oświadczając, iż delegaci podejmują pracę z uczuciem całkowitej dobrej woli, w przekonaniu, że jeśli ich wysiłek doprowadzi do pomyślnych wyników, to przysłużą się zarówno sprawie poszczególnych krajów, jak i sprawie pokoju. Przystępujący do pracy delegaci, pamiętając o bolesnych doświadczeniach wojny. Stresemann, w przemówieniu, wygłoszonym w języku niemieckim podkreślił, iż obrady zmierzają do ostatecznej organizacji pokoju i powinny mieć polityczne następstwa

dla wszystkich krajów. Mówca oświadcza, iż odnosi się przychylnie do idei światowej konferencji gospodarczej i wyraża życzenie jaknajlepszych wyników współpracy między państwami byłymi uczestnikami wojny. Snowden przyłączył się do podziękowań złożonych Holandji przez poprzednich mówców, oraz wyraził ubolewanie z powodu nieobecności Poincarégo. O godz. 12 w południe posiedzenie zostało zamknięte. Pierwsze posiedzenie plenarne wyznaczono na godz. 16.

Nastrój się zmienia.

Anglja uważa się za pokrzywdzoną.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.“)

Londyn, 7. 8. Wczoraj o 4-ej popoł. rozpoczęły się w Hadze obrady międzynarodowej konferencji w sprawie odszkodowań. Przewodniczącym dziennym wybrany został belgijski premier Jaspas.

Pierwszy mówca, angielski minister finansów Filip Snowden wywołał ostrym tonem swego całogodzinnego przemówienia dużą sensację. Snowden zaatakował podział sumy odszkodowań płaconych przez Niemcy. Delegaci w Paryżu dokonali ich podziału na korzyść Francji i Włoch, a na niekorzyść Anglii. Wysokość rocznych spłat reparacyjnych nie przewyższa zdaniem ministra, zdolności płatniczej Niemiec natomiast podział reparacji pozbawia Anglię w porównaniu z dotychczasowym podziałem (t. zw. kluczem z Spaa) rocznie 48 milionów marek. Anglja tymczasem zapłaciła Ameryce 150 milionów funtów sterylizując długą a z procentami nawet 200 milionów, zanim otrzymała sama pieniądze od swoich dłużników.

Kolejnym punktem ataków Snowdena była sprawa dostaw na konto reparacji. Minister podkreślił, że stosunki angielsko-niemieckie ogólnie i gospodarczo są przyjacielskie, nie wolno jednak zapominać o ostrej walce konkurencyjnej na rynkach światowych pomiędzy Anglią, Niemcami i Francją. Dlatego też stanowią niemieckie dostawy na konto reparacji pewne niebezpieczeństwo. Parlament angielski bez różnicy przynależności partyjnej swoich członków stoi jednomyślnie na stanowisku przeciwnym. Jakimkolwiek ofiarom Anglii w sprawie reparacji.

W dniu dzisiejszym oczekiwana jest w Hadze odpowiedź francuska na wywody Snowdena. Część polityków i dziennikarzy zgromadzonych w Hadze zapatruje się sceptycznie (z niedowierzaniem) na dalszy przebieg konferencji.

Chłodne przyjęcie

Stresemanna.

Berlin, 6. 8. (Pat.) Prasa berlińska podkreśla zgodnie doniesienie z Hagi, że w przeciwstawieniu do okłasków, jakimi obdarzono ministra spraw zagr. Holandji i Brianda, mowę ministra Stresemanna przyjęli przedstawiciele mocarstw bardzo zimno. Ani jedna para rąk nie poruszyła się po jego mowie do okłasków. Brak okłasków po mowie niemieckiego ministra spraw zagr. uważa naczelny redaktor „Deutsche Allgemeine Ztg.“ dr. Klein za dowód, że pozostali

delegaci zrozumieli tendencje polityczne mowy przedstawiciela Niemiec, który, jak twierdzi dr. Klein, w przeciwstawieniu do czysto formalnych przemówień powitalnych, wygłoszonych przez innych delegatów, wysunął problematy polityczne w całej ich doniosłości.

Na arenie pojawia się Schacht.

Berlin, 6. 8. (Pat.) „Lokal Anzeiger“ donosi z Hagi, że prezydent banku Rzeszy Schacht, przybył tam dzisiaj o godz. 11 aczkolwiek przyjazd jego spodziewany był w końcu bież. tygodnia. Dziennik stwierdza, że przyspieszenie przyjazdu dr. Schachta wywołane zostało przez to, iż delegacja niemiecka spodziewała się dziś na dzisiejszym posiedzeniu narad nad kwestją reparacyjną w wyniku inicjatywy angielskiej.

Paryż, 6. 8. (Pat.) „Le Temps“ pisze: Francja Włochy i Belgja z całą pewnością są zdecydowane przyjąć bez żadnych zmian plan Younga, który przez samych rzeczoznawców uznany został za nienaruszalny. Natomiast Niemcy,

są bardziej, niż ktokolwiek inny zainteresowane w przyjęciu całkowicie i ostatecznie układu, opracowanego przez ekspertów, ponieważ w przeciwnym razie musiałby w dalszym ciągu wykonywać postanowienia planu Dawesa tracąc równocześnie wszelką nadzieję na przyspieszenie ewakuacji Nadrenji.

Berlin, 6. 8. (Pat.) Prasa berlińska twierdzi w depeszach z Hagi, że delegacja francuska dąży stanowczo do oddzielenia od siebie sprawy reparacyjnej i kwestji politycznej. Briand, jak zapowiadają dzienniki niemieckie, ma zamiar wysunąć propozycję, by najpierw sześć mocarstw głównych przeprowadziło narady nad planem Younga i załatwiło sprawy zasadnicze, związane z przyjęciem tego planu, poczem dopiero podjęteby zostały narady nad konsekwencjami przyjęcia planu Younga.

Berlin, 6. 8. (Pat.) Jak donosi prasa niemiecka, tymczasowa lista uczestników konferencji liczy około 160 delegatów, reprezentujących 14 narodów. Najliczniejsza jest delegacja niemiecka, obejmująca około 40 delegatów oraz angielska 27, francuska 17, włoska 20 i belgijska 15.

W 15 rocznicę polskiego czynu zbrojnego.

Skromny obchód w Warszawie. — W Bydgoszczy latoś 6 sierpnia przebrzmiał bez echa.

Warszawa, 7. 8. (PAT.) Wczoraj z okazji 15-let. rocznicy wymarszu pierwszej kompanji kadrowej z Krakowa w r. 1914 odbył się w stolicy szereg uroczystości, które połączone zostały z wielkim pochodem ku czci ostatniego dyktatora powstania Romualda Traugutta i członków rządu narodowego, straconych 5 sierpnia 1864 r. na stokach Cyta-deli. Przed poł. złoży on hołd poległym pod kryżem na forcie w Cyta-deli, gdzie zgrupowali się wszyscy weterani 1863 r., poczty sztandarowe i różne delegacje.

Specjalnie zawiązany komitet ogłosił odpowiednią odezwę, którą rozlepieno na murach stolicy. Z tej samej okazji komendant policji państwowej wydał odpowiedni rozkaz do funkcjonariuszy policji, w którym składa hołd Wodzowi Narodu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

Marsz szlakiem kadrowki.

Kraków, 6. 8. (PAT.) O świcie ustawiły się przed Oleandrą wszystkie drużyny strzeleckie i przysposobienia wojskowego, biorące udział w marszu szlakiem kadrowki. Na miejscu wymar-

szu zebrał się bardzo licznie przedstawiciele władz. Przed wymarszem wygłosił gorące przemówienie prezydent miasta Krakowa senator Rolie, apelując do Strzelców, by idąc szlakiem pierwszej kadrowej w szlachetnym współzawodnictwie wzmocnili swą tężyznę fizyczną i przygotowali się do służby wojskowej w myśl wskazań Marszałka Piłsudskiego. Następnie wystąpił zastępca głównego komendanta Związku Strzeleckiego major Rusin, który odczytał charakterystyczny rozkaz Józefa Piłsudskiego z dn. 6 sierpnia 1914 r. Po udzieleniu Strzelcom błogosławieństwa przez ks. kapelana Marskiego rozpoczął się start drużyn. Ogółem wyruszyło z Oleandrów szlakiem kadrowki 53 drużyny, w tem 14 wojskowych i kilka przysposobienia wojskowego. W tegorocznym marszu biorą poraz pierwszy udział kolejowe drużyny przysposobienia wojskowego z Poznania, Kowla, Radomia i Katowic. Ogólną uwagę zwracały drużyny robotnicze państwowej fabryki karabinów w Warszawie w niebieskich drelachach robotniczych i drużyny związków młodzieży ludowej ze Lwowa w błękitnych czapkach.

Bieg kolarski dookoła Polski.

Więcek wybija się na czoło!

Potrzeba mu jeszcze tylko 11 minut a dogoni Stefańskiego

Wczoraj odbył się w Bydgoszczy start do trzeciego etapu biegu. Doskonałe szosy były przyczyną małej ilości defektów.

Wystartowało z Bydgoszczy 64 zawodników. Tempo jazdy 28 kilometrów na godzinę. Zawodnicy przybyli do Poznania na stadion sportowy PWK. o godz. 16-ej 58.

Pierwszymi na tym etapie byli Michalak („Legja“ Warszawa), 4 godz. 51 min. 37 sek. razem z Oleckim, trzecie miejsce zajął Więcek — Bydgoszcz 4 g. 51 min. 38 sek. Dalsze miejsca zajęli Wlokas z G. Śląska 4 godz. 53 min. 46

sek. Stefański 4 godz. 58 min. 44 sek., Danielczyk, Malczewski, Kalinowski, 6 godz. 1 min. 27 sek., Kołodziejczyk i Tropaczyński.

W klasyfikacji ogólnej prowadzi po trzech etapach w dalszym ciągu Stefański czasem 18 godzin, 6 min. 32 sek. przed Oleckim 18 godz. 10 min. 35 sek. 3) Kalinowski 18 godz. 14 min. 12 sek. 4) Więcek 18 godz. 17 min. 23 sek. 5) Michalak 18 godz. 20 min. 38 sek.

Dzisiaj jednodniowy odpoczynek w Poznaniu. Jutro w czwartek start do czwartego etapu Poznań—Kalisz.

Krwawe rozruchy robotnicze w Rumunii.

Strajkujący pracownicy zatrzymali pompy. — Strzał do żandarmerji. — 10 robotników zabitych.

Bukareszt, 6. 8. (PAT). Wczoraj o godzinie 6 rano robotnicy kopalni węgla w szybie „Elenis” w Lupenji rozpoczęli strajk. W dwie godziny później robotnicy w szybach „Karoliny” i „Stefanji” przyłączyli się do nich. Ogółem zastrąkowało 3.800 robotników. Strajkujący robotnicy zajęli elektrownię i pozostali w niej przez całą noc, wskutek czego całe zagłębie Lupenji było pogrążone w ciemnościach. Poza tym strajkujący przerwali działanie wind i pomp w kopalniach, narażając przez to na niebezpieczeństwo życie górników, pracujących w głębiach kopalń, a kopalnie zaś

na niebezpieczeństwo zalania. Dziś rano przybył do Lupenji oddział wojska i prokurator królewski. Gdy rokowania, podjęte przez prokuratora i prefekta, nie doprowadziły do żadnych wyników, prokurator wydał odpowiednie zarządzenia, wobec czego ze strony strajkujących padł strzał do żandarmerji, co zmusiło ją do użycia broni palnej. 10 robotników zostało zabitych, a wielu innych odniosło rany. Powodem strajku była agitacja, prowadzona w związku ze sprawą zawarcia zbiorowej umowy. Strajk nie miał zupełnie charakteru komunistycznego.

Nie na nacjonalistach, ale na Hitlerowcach polega Wiluś, zamierzający wrócić do Niemiec.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 7. 8. Komunistyczna „Welt am Abend” donosi z Norymbergii o staraniach żony ekskajzera Herminy, która posiada duże wpływy w kołach narodowych socjalistów i zawarła ostatnio z okazji ich kongresu bliską przyjaźń z Hitlerem. Hermina rozmawiała podobno z Hitlerem na temat powrotu ekskajzera do Niemiec, i obecnie toczyć się mają narady w Doorn, czy Wilhelm ma powrócić jeszcze w jesieni czy też dopiero na wiosnę, przy czym wstręty przeciw powrotowi ekskajzera czyni

byli kronprinz. Cesarzowa Hermina konferowała w Norymbergii również z dowódcami Stahlhelmu Seldtem i Düsterbergem, jednakowoż przedtem oświadczyła rzekomo Hitlerowi, że najbardziej polega na jego partji, gdyż nie wierzy w szczerłość niemieckich narodowców idących zbyt na kompromis.

Wiadomość „Welt am Abend” należy przyjąć chwilowo z pewnym zastrzeżeniem, gdyż możliwe jest, że chodzi tu o kawkę komunistyczną. B.

Wielki proces o nadużycia w Magistracie w Grudziądzu. Dwunasty dzień rozpraw.

Grudziądz, dnia 6. 8.

Zeznania świadków zbliżają się w szybkim tempie ku końcowi. A więc bliski jest epilog panamy grudziądzkiej, która tak do głębi wstrząsnęła społeczeństwo.

Świadek Reszutowa Konstancja zeznaje, iż pewnego razu będąc w Magistracie w celu płacenia podatków, zauważyła, iż w czasie nieobecności Szczygła wszedł za ogrodzenie kasowe jakiś urzędnik magistracki, który zabrał i schował do portmonetki jakies pieniądze, wzięte z kasy. W trakcie zeznań wyjaśnia się, iż był to urzędnik magistracki Przybyszewski, który zmieniał w kasie pieniądze w czasie, gdy świadek Schülke zastępował Szczygła, kiedy ten musiał wyjść na kilka chwil. Pieniądzy jednak w tym dniu nie brakowało.

Świadek Reinke Ignacy, mistrz kominiarski, zamieszkały w Tczewie zeznaje, iż znał Szczygła od roku 1913. Szczygiel miał coś posiadać, ale nie było tego wiele, trudnił się pokątnie wymianą pieniędzy, zakupywał złoto. Świadek Weiss Jan znał Szczygła jeszcze z Kwidzyna, jako organistę i prócz tego handlował cygarami, później miał kawiarnię. Świadek Łaski Stanisław zeznaje podobnie. Świadek Dnday Jeny, kupiec znał już oddawna Antkowiaków, nie wie, aby Antkowiak żył szeroko, przeciwnie żył skromnie. To samo zeznaje świadek Herczyński. Sensację wywołały zeznania więźnia Pietrzykowskiego, który jest fryzjerem w więzieniu i chodził golić prawie wszystkich obecnych na ławie oskarżonych, z którymi się poznał, a nawet zaprzyjaźnił. Osk. Kieraj zalił się do Pietrzykowskiego, że największym macherem był Szczygiel i że te 12 tysięcy zł nie wziął Fularczyk, tylko Szczygiel. Świadek zeznaje, że Kieraj miał drugie klucze od tresoru i że podobno fałszował książki. Kieraj mówił do świadka, że powinni również siedzieć Lipowski, Aszmutat jak i Talarczyk. Następnie odczytano listy pisane w więzieniu śledczym przez Kieraję, Fularczyka, Aszmutatę, w których to listach oskarżeni układają się, jak mają zeznawać. Fularczyk w jednym z listów przyznaje się do pewnych nadużyć. Ten szczegół Fularczyk potwierdza szczerze się przyznając. Kieraj wszystkiemu zaprzecza i twierdzi, że świadek Pietrzykowski, więzień, jest namówiony przez Fularczyka, ażeby zeznał na jego niekorzyść.

Świadek Alojzy Domachowski, urzędnik Wydziału Powiatowego w Bydgoszczy, pochodzący z tej samej wsi co i Szczygiel, jednak Szczygła poznał dopiero w Kwidzynie, ale mało się z nim stykał, więc nie wiele ma do powiedzenia.

Wniosek obrony o dwudniową przerwę zostaje odrzucony.

Następują wywody rzeczoznawcy członka Związku Rewizorów w Poznaniu p. Jana Jenke dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności w Gnieźnie. Rzeczoznawca w dłuższym wywodzie podtrzymuje swoje zeznanie, złożone w śledztwie i je szczegółowo uzasadnia. Dyrektor Jenke stwierdza ponad wszelką wątpliwość dokonanie sprzeniewierzenia przez Antkowiaka na sumę 32.002,33 zł. Omawia szerzej fikcyjne wpłaty, jakich dokonywał Antkowiak w Miejskiej Kasie Oszczędności, oraz o kopertach, które składał w Kasie Oszczędności, jako za-

staw, twierdząc, iż w kopertach tych nie mogły być kwity pobranych przez urzędników zaliczek gdyż Antkowiak miał prawo takich zaliczek udzielać, nie miał zatem potrzeby je zastawiać, lub ukrywać. Następnie rzeczoznawca wyjaśnia techniczne przeprowadzenie błędnych księgowania przez osk. Fularczyka i Aszmutatę w celu ukrycia sprzeniewierzonych sum. Dalej zobrażował sposób sfalszowania ksiąg odnośnie do sumy 125 zł. Następnie udowadnia i uzasadnia

sposób sprzeniewierzenia 12.248 zł, zarzucając sprzeniewierzenie Szczygłowi i Kierajowi, wykluczając od tego osobę Fularczyka. W czasie wyjaśnień znawcy następuje ostra wymiana zdań między obrońcą Antkowiaka mec. Rudką, a rzeczoznawcą dyr. Jenkiem.

Na tem rozprawę zakończono. Zkolei trybunał wysłucha orzeczenia drugiego rzeczoznawcy.

Wpływy angielskie w Egipcie maleją. Zamiast wysokiego komisarza wysła Londyn ambasadora.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.”)

Londyn, 7. 8. Rząd brytyjski ogłosił publicznie projekt ugody z Egipsem bardzo aktualnej po wycofaniu przez Hendersona wysokiego komisarza Egiptu lorda Lloyda.

Na przyszłość ma uzyskać Egipt specjalne prawa. Wojsko angielskie pozostanie w Egipcie jedynie w strefie kanału Suezkiego. Pomiędzy Anglią i Egipsem zostanie zawarte przymierze zaczepno-odporne. Władze egipskie uzyskują prawo sądownictwa wobec obywateli zagranicznych przebywających w Egipcie. Na miejsce wysokiego komisarza zostanie wyznaczony amba-

sador, którym ma zostać dotychczasowy poseł angielski w Atenach Sir Percy Loraine.

Jedynym punktem, w którym Wielka Brytania nie ustępuje, jest sprawa okupacji Sudanu. Angielski generał — gubernator ma w dalszym ciągu rządzić Sudanem w wspólnym imieniu Angli i Egiptu.

Konserwatywna część społeczeństwa angielskiego jest z ugody tej wysoce niezadowolona. W związku z sytuacją polityczną udaje się król Fuad wcześniejszej z powrotem do Egiptu, niż to zamierzał. TL.

Występ fałszywych „proroków” w Jaworzku.

„Poświęcenie” kaplicy hodurowców w domu p. Nagiego. — Sążniste kazanie „biskupa”. — „Więzienia należy skasować” — Na „poświęcenie” przybyło 64 hodurowców i ich sióstr z Bydgoszczy za zniżkowymi biletami. — „Zbrodniarzy posyłać na uniwersytet” głosi p. Zawadzki. — Czas z tem skończyć!

Dowiadujemy się, że samozwańczy biskup sekciarski Zawadzki utworzył w Jaworzku u p. Nagiego „parafję pod wezwaniem Trójcy św.” Do zarządu tej sekciarskiej parafji należą 7 osób, a p. Nagi jest prezesem — niejaki Jeżowski z Jaworka, wiceprezesem; — oprócz tychże należą do zarządu członkowie z Myśliwca, Piwnic i Książek.

Hodurowcy głoszą, że będą budowali kościół i że mają pozwolenie i zatwierdzenie Pana Wojewody.

W ub. niedzielę odbyło się w zagrodzie p. Nagiego pierwsze nabożeństwo sekciarskie, o którym poniżej umieszczamy opis naszego własnego sprawozdawcy.

Katolicy Jaworka i okolicy oburzeni są i rozgoryczeni, dziwią się niezmiernie, że Władze Państwowe pozwalają nielegalizowanej sekcie występować pu-

blicznie i odprawiać sekciarskie nabożeństwa tak, że je widzieć i słyszeć może każdy.

Katolicy oburzają się na to, że władze pozwalają sekciarzom przywłaszczać sobie bezprawnie i kłamliwie nazwę „katolicką”, boć „katolikami” nie są, lecz zaciętymi wrogami Kościoła katolickiego.

że pozwalają im na publiczne występy religijno - sekciarskie,

że pozwalają sekciarzom na bezprawne przywłaszczanie sobie szat i obrzędów Kościoła katolickiego.

Niedzielne nabożeństwo sekciarskie w Jaworku uważają katolicy jako ciężką publiczną obrazę przekonań i uczuć ludności katolickiej — i jako złapanie prawa publicznego, a narażanie pokoju publicznego. Tylko wpływom duchowieństwa naszego i równowadze poważnych katolików zawdzięczamy, że obrzona ludność katolicka nie odparła czynnie tej publicznej prowokacji sekciarzy.

Rannym pociągiem przychodzącym z Torunia przybyło w niedzielę z Bydgoszczy na „poświęcenie” kaplicy hodurowskiej w Jaworku — 64 hodurowców i ich „sióstr” z swoim „biskupem” na czele.

Przed południem odbyło się „poświęcenie” a następnie nabożeństwo, odprawione przez samego „biskupa”, który wypowiedział przy tej okazji sekciarskie kazanie.

W kazaniu swem „biskup hodurowski” (podobno osławiony Zawadzki) poruszył sprawę więzień w Polsce, które, wedle jego „natchnionego pomysłu” — winny być zniesione a na ich miejsce powstać wyższe uniwersytety (prawdopodobnie hodurowskie!). Więzienia to niesłuszność (!) albowiem dostaje się tam „niewinny i ciemny lud”.

Takich i wiele innych podobnych bredni naopowiadał swoim „owieczkom”, których z poza przybyłymi z Bydgoszczy słuchaczami było około 20, w tej liczbie prawdopodobnie sporo jeszcze ciekawskich nie hodurowców.

Popołudniu odbyły się również nieszpory — także przez „biskupa” odprawione. By owieczki swoje należycie objaśnić, wygłosił biskup na popołudniowym nabożeństwie kazanie na temat „Kobieta starożytna i nowoczesna”.

Wieczornym pociągiem sekciarze odjechali z powrotem do Bydgoszczy.

Jak się dowiadujemy „nabożeństwa w nowopoświęconej kaplicy” odbywać się mają chwilowo raz na miesiąc.

Ex Oriente.



Chińska herbata i przyprawa do niej.

Spowiedź Amanullaha.

W białej willi na via Nomentana. — Początek i źródło rewolucji. — Falsze opozycjonistów. Ucieczka z Kabulu. Dni panowania Sakao Baccha są policzone. — „Pragnę żyć na ziemi moich ojców”.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego”).

Rzym, w sierpniu 1929.

Pobyt exkróla Afganistanu w Wiecznym Mieście wywołał żywe zainteresowanie całej prasy rzymskiej, to też codziennie dzienniki rzymskie notują obszernie artykuły o Amanullahu i jego tragedji. Ostatnio król przyjął dziennikarzy rzymskich i udzielił im wywiadu.

W białej willi na via Nomentana w apartamentach legacji afgańskiej zamieszkał wraz z rodziną i siostrą Amanullah, po swej długiej podróży Kabul — Peshwar — Kandahar — Bombay — Marsylja — Rzym.

Walizki i kufry jeszcze nie rozpakowano po długiej podróży. Z ogrodu płynie radosny harmider rozbawionych dzieci królewskich, a w rezydencji królewskiej panuje niczem niezamącona cisza.

Król przyjął dziennikarzy w dużym salonie, wybitym purpurowym adamaszkiem — pisze dziennikarz. W rogu duży piękny fortepian i radio. Obok na dywanie rozłożona jakaś książka ilustrowana — znać, że tu były przed chwilą dzieci.

Amanullah w otoczeniu dwóch sekretarzy wita mnie z uśmiechem na ustach. Ubrany bardzo elegancko po cywilnemu i nie zdradza w rysach twarzy nic egzotycznego, tylko żywe oczy śledzą to sekretarzy, to przybyszów, jakby kontrolowały, czy jego słowa są wierne przyjęte przez dziennikarza. Mówi po afgańsku, a sekretarze tłumaczą na język francuski, lecz sam po dwa razy sprawdza każde wypowiedziane zdanie.

Na pytanie, czy prawdą jest to wszystko, co prasa pisała o rewolucji afgańskiej, ex-król ożywił się i zaczął mówić:

— Ludność Afganistanu dzieli się na dwie rasy zasadnicze: jedna rasa mówi językiem afgańskim, druga perskim i tu dominują stare wpływy Iranu. Ta ostatnia rasa dzieli się na ludność Tajek i Hazara. Prawdziwi Afgańczycy dzielą się na dwie niejako główne linje, które wywodzą się od imion dwóch braci naczelników szczepów: Durani i Ghilzaj.

— Najwyższa władza od wieków spo-

czywa w ręku szczepu Durani, z którego i ja się wywodzę.

— Durani stanowią większą część ludności prowincji Kandahar, Herat i Ferat, podczas gdy Ghilzaj są w większości prowincji wschodnich i południowych, które nie mają zbyt silnego kontaktu z centralnymi prowincjami.

— Pomiędzy obu szczepami Durani i Ghilzaj istnieje wiekowy antagonizm, rywalizacja o władzę, co wszyscy panujący, jak mój dziadek i ojciec starali się zawsze łagodzić i uspakajać. Również i ja, objawszy władzę, stosowałem politykę mojej rodziny, kontynuowałem

dzielo pacyfikacji, myśląc, że wyda rezultaty definitywnie pomyślne. Tylko starzy zrozumieli mnie, pamiętając, iż tak samo rządził mój ojciec, lecz młoda generacja w wielkiej swej masie nie pamiętała literalnie nic.

— Tą masę ciemną wykorzystali duchowni dla wywołania rewolucji. Duchowni nie tylko byli przeciwni mojemu programowi cywilizacji, ale pragnęli powiększyć swoją władzę z jednej strony, a z drugiej żądali polepszenia ich bytu ponad normę. Oto źródło rewolucji.

— Oni żądali, aby rząd uznał ich nieomylnością i pozostawił im trybunały sprawiedliwości, w którychby sędził nie według prawa pisanego kodeksu, lecz prymitywnie i arbitralnie według swojego kryterjum, rozumie się na swoją korzyść. Oponowałem przeciw temu z moim rządem, jako przeciw żądaniom, które wychodziły ponad normę prawa i zwyczaju.

Duchowni mego kraju szerzyli po

kraju fałszywe, przesadzając w stosunku do moich intencji i inowacji. Oczywiście używali do swej roboty wyrotowej najpodlejszych środków, albowiem wzywali w ciemny lud że te wszystkie maszyny, które sprowadzałem z Europy, jak: przyrządy do cukrowni, piekarni, elektrowni itd. mają służyć do mordowania poddanych, którzy nie chcą być wierni. A także, że zamierzam zreformować kościół, naruszając święte księgi Koranu etc. Rozgłosili, że mam zmusić wszystkich mężczyzn, aby ogolili głowy, a kobietom kazałem odkryć twarze.

Wszystko to były fałszywe! Ja chciałem cywilizować swój naród naprawdę, lecz bez nacisku, bez gwałtów, pozostawiając całkowitą wolność każdemu, aby czynił jak zechce, lecz ponad wszystko, aby obserwował święte prawo Koranu. Zniesienie np. zasłon kobiet było praktykowane tylko w główniejszych miastach i to dowoli — prowincja zachowała stary zwyczaj. A to, że ja odsłoniłem do połowy twarz królowej, to nie było prawem, ani nakazem, aby to samo zrobili inni, — zrobiłem to tylko dla przykładu.

Mając nadzieję, że wszystko się uspokoi, skoro zostanie usunięta moja osoba abdykowałem na rzecz mego brata Inayat Ullah, sam uciekłem do Kandahar, aby żyć jako osoba prywatna w mieście, gdzie ludność była mi wierna.

Lecz burzyciele pokoju rozdmuchali stary antagonizm pomiędzy Durani i Ghilzaj, co sprawiło, że po 15 dniach musiał opuścić Kabul i mój brat. Ale i jego wyjazd ze stolicy nie był dokonany pod groźbą siły, jak również i moja abdykacja nie była aktem przewagi nademną, a tylko aktem roztropności z wiarą, że w kraju nastąpi pokój. Za pomocą angielskiego samolotu, który przewiózł cudzoziemców z Kabulu do Indji dostałem się do Kandahar, gdzie czekały wierne mi wojska, które pragnęły zdobyć dla mnie ponownie tron. Lecz sprzeciwiłem się temu projektowi wiernych mi oddziałów.

Kandahar, jak już mówiłem, jest stolicą prowincji zamieszkałej przez szczep, z którego ja pochodzę t. j. przez Durani. Skoro stanąłem na ziemi Kandahar cała ludność oświadczyła mi czczonej dyspozycji 6.900 żołnierzy, z których 4.000 było żołnierzy regularnych.

Należy wyjaśnić, że droga pomiędzy Kabulem, a Kandahar wynosi 500 km. i tylko w 1/4, znajdowała się pod jurysdykcją Durani, pozostała część jest zamieszkała przez Ghilzaj. Nie było więc roztropnie w takich warunkach wyruszać na Kabul, tembardziej że wszyst-

Trockiemu proponują powrót do Bolszewji.



Napłwał wam, swołocz!

Dr. Antoni Marczyński

Czarny Łądek

POWIEŚĆ WSPÓLCZESNA

(Dokończenie „Niewolnic z Long Island” i „Przeklętego Statku”.)

(Ciąg dalszy).

Komendant „Afrodyte” osunął się na poduszki. Znać było na jego twarzy, że rozmowa męczy go bardzo, że tylko wrodzona obowiązłość zmusza go do kontynuowania tego wysiłku.

— Zawolałem „Na pomoc!” — zaczął po krótkim odpoczynku — wówczas człowiek ów odskoczył od sztorwału i przypadł do mnie. Zanim się połapałem w sytuacji, silna ręka nacisnęła mi zawiąsy szczęk, zmuszając mnie do otworzenia ust jak najszerzej. Wtedy wsunął mi knebel.

Maly Tom zerwał się z krzesła.

— No i poznał go pan nareszcie? — zakrzyknął.

Komendant „Afrodyte” spojrział na niecierpliwego interlokutora z niemym wyrzutem.

— Czyż nie mówiłem panu, że leżałem związany plecami do pobitki?

— Czyli twarzą do desek podłogi, — dodał Kinczel wyjaśniająco — pobitka znaczy tyle co daszek.

— Dziękuję uprzejmie za pouczenie — ironizował Tom, poczem zwrócił się znów do wilka morskiego: — zatem nie poznał pan napastnika, kapitanie. Hm, wielka szkoda. Maszyny poszukać go sami.

— To nie będzie znów takie trudne — odgrzył się Kinczel, posyłając rywalowi mordercze spojrzenie. — Na szczęście dla nas udało się kapitanowi oddarzyć draba pamiątką, po której go z łatwością poznamy.

— Oooo, — zakrzyknął Bartlet, a w głosie jego było tyle szczerzego zdumienia, że stojący w drzwiach porucznik spojrział pytająco na swego towarzysza. Ten jednak znalazł szybko odpowiedź: — Niezły aktor z Toma, prawda, poruczniku? — rzucił szeptem.

Tymczasem kapitan, nacisnięty przez niecierpliwego rozmówcę, zabrał głos ponownie:

— To prawda... Naznaczyłem go do brzo, ale źle na tem wyszedłem, bo rozwścieczony zaczął mnie okładać pięściami po głowie tak, że powtórnie straciłem przytomność. I dopiero po czwartym nad ranem znalazł mnie porucznik.

Maly Tom siedział jak na szpilkach. — Te pięknie, pięknie — potakiwał — tylko radbym się nareszcie dowiedzieć, w jaki sposób go pan naznaczył?

— Kiedy mi usta kneblował, zawarłem nagle szczękę i ugryzłem go w palec z całej siły.

— W palec! — powtórzył Kinczel z naciskiem, podchodząc kocim krokiem w stronę łóżka — słyszał pan, Mr. Bartlet?

— Słyszałem. Głuchy przecież nie jestem — odburknął zapytany, zapomniawszy zupełnie o kontuzji, jaka jego spotkała tej samej nocy. I zgłupiał doszczętnie, ujrzawszy, że Kinczel wyjął z kieszeni rewolwer i wymierzył wprost w niego.

— Ręce do góry, Mr. Bartlet, albo dołknę cynkła, klnę się na swoje zdrowie — warknął.

Niemal jednocześnie porucznik przyskoczył z tyłu do siedzącego na krześle Toma i pochwyił go za obie ręce.

— Tumkur, bierz go na cel i wal w łeb, jeśli palcem kiwnie — komenderował Kinczel, a kiedy Hindus wykonał pokaz posłusznie i wycelował łufę swego browninga w głowę osłupiałego Bartleta, przyskoczył sam i zerwał mu bandaż z dłoni jednym szarpnięciem.

— Co to ma znaczyć — wyjąkał maly dyktator zaskoczony tak niemłą niespodzianką.

— To ma znaczyć — odparł zimno Rusin, wskazując na skaleczony palec rywala — że nikt na statku nie posiada takiego znaku, prócz ciebie, drabie! Kapitanie — zwrócił się do komendanta „Afrodyty”, który był zdumiony niemniej od samego Bartleta — oto ślad pańskiej Lohaterskiej obrony, oto pamiątkę po pańskich zębach — tu ścisnął dłoń Toma, która po nagłym zerwaniu prowizorycznego opatrunku zaczęła krwią broczyć obficie i podsunął ją kapitanowi pod oczy.

Napróżno Tom Bartlet zaklinał się na wszystko, że padł ofiarą pomyłki, czy dziwnego zbiegu okoliczności, napróżno powoływał się na świadectwo dziewczyny, która broniąc się przed jego napaścią, miała go skaleczyć w palec. Wszystko przemawiało przeciwko niemu, a Michał Kinczel czuł się świetnie w roli prokuratora, ponieważ obwinionym był jego stary rywal.

— Tom Bartlet umie być przewidyjącym, — wołał, zwracając się do wszystkich trzech oficerów, — na wszelki wypadek skomponował bajeczkę o dziewczyni, która...

— Więc spytajcie ją samą, — przerwał Tom w tem miejscu.

— Niema potrzeby, — odparował „prokurator”. — Wiemy wszyscy z doświadczenia, że nietrudno steroryzować taką dziewczynę. Fakt pozostanie faktem. Był owral. Wszyscy musieli pokazać dłonie. Wraz z porucznikiem oglądałem jedną łapę po drugiej. Nie brak na nich starych blizn i szram i „pamiątek po nożach, zębach, czy sztyletach, lecz świeżą ranę, która jeszcze krwią broczy, ślad świeżego ukąszenia, posiada tylko jeden Tom Bartlet, na tej oto przeklętej łapie, — tu wstrząsnął dłonią rywala z takim zapalem, że ryk bólu wydarł się z gardła tamtemu.

— A może ktoś z palaczy? — wtrącił nieśmiało kapitan. — Przecież niecała załoga stanęła do osadzki. —

— Byliśmy wszędzie, oglądaliśmy dłonie wszystkich, — odparł Michał Kinczel, a drugi oficer, który nadszedł codopiero i stał w progu skinął głową potwierdzająco. — Poruczniku, skuć mi tego draba i pod klucz, — dodał po chwili.

— Cóż pan na to? — zagadnął młodszy oficer „Afrodyte” swego zwierzchnika kiedy wyprowadzono protestującego gorącego Bartleta, a Michał Kinczel oraz porucznik w ślad za nim wyszli z kabiny.

Kapitan okretu zmarszczył czoło, jak gdyby sobie coś usiłował przypomnieć.

— Nie, — wyszeptał po chwili namysłu, — rękę pozwoliłbym sobie odciąć, że to nie był Tom. Nie widziałem twarzy napastnika, prawda i to, lecz jedno zauważyłem: ten człowiek był o dwie głowy wyższy od Bartleta.

(Ciąg dalszy nastąpi).

kie fortece po drodze były zajęte przez rebeljantów, a Kabul przez dowódcę jednego ze sług Baccha Sakao, woźniwą i analfabetę.

Dla uspokojenia wiernych mi oddziałów posunąłem się w stronę Kabulu gdzie dwie fortece obsadzone przez oddziały Baccha Sakao poddały się bez rozlewu krwi, oddając broń i siebie do mojej dyspozycji. Wypuściłem tych żołnierzy na wolność. Tak więc byłam w posiadaniu fortec Mukhoza i Ghazni.

Tymczasem na tyłach ponownie powstał Ghizal, tworząc siłę zbrojną, liczącą do 8.000 ludzi.

Oczywiście, wracać do Kandahar było niemożliwym, toczyć krwawą wojnę również, a układać się z duchownymi było nie do pomyślenia. Postanowiłem dotrzeć do Galat, położonej na granicy Indji, skąd pożegnawszy moje wierne wojska i Afganistan, z królową i rodziną udałem się do Europy.

— Jakże są zamierzenia Waszej Królewskiej Mości?

— Na teraz żadne. Kilka dni temu przyjechałem, a więc trudno powziąć jakkolwiek decyzję. Sądzę jednak, że mój naród przekona się, iż cokolwiek

dla niego robiłem, czyniłem dobrze, a to wszystko, co mnie zrobiono, uczyniono podstępem i fałszem.

— A jak się przedstawia dziś Afganistan?

— Oczywiście, że źle. Wszystkie szkoły, szpitale, które pobudowałem zostały spalane przez rebeljantów. Także muzeum, które z wielkimi trudnościami organizowałem specjalnie dla zgromadzenia w nim sztuki grecko-buddyzjskiej, zostało zniszczone. Wszystko trzeba rozpoczynać da capo. To samo i w przemyśle.

— A kto rządzi obecnie?

— Baccha Sakao okupuje jeszcze stolicę, a więc i rządzi. Lecz walczą z nim czterej generałowie, wśród których jest i mój brat. — Oczywiście ci walczą na moją korzyść.

— Czy Wasza Królewska Mość pragnęłaby powrócić na tron?

— Zawsze, aby można o tem mówić. Pragnę wrócić do mego kraju i żyć wśród swoich. Tron nie ciągnie mnie, lecz ziemia, na której się urodziłem.

Gustaw Lawina.

Obląkańczy czyn.

Polak mieniący się Kaszubą — przemawia na wiecach za wprowadzeniem nabożeństw niemieckich. — Oburzenia i protest społeczeństwa katolickiego.

Gdynia, w sierpniu.

Było to krótko przed wyborami do rady miejskiej.

Na pewnym zebraniu przedwyborczym pomiędzy zarzutami przeciw kandydatom z innych list niejaki Głowczewski, mieniący się być „przedstawicielem” Kaszubów tutejszych, zażądał od wyborców, aby głosowali na jego listę, gdyż on domaga się — niemieckich nabożeństw w kościele parafialnym w Gdyni. Opozycja powstała słuszną i sprawiedliwą. W kilka dni potem na zebraniu w związku towarzyszym, które odbyło się pod przewodnictwem dyr. Bergera, w sprawie budowy nowego kościoła ten sam Głowczewski ponowił swe żądanie wobec tuł, duszpasterza księdza Turzyńskiego oraz wybranych przez społeczeństwo zorganizowane delegatów. Rzecz prosta, byli także przedstawiciele Kaszubów.

Głowczewski żądał nabożeństw niemieckich, bo były one za czasów niemieckich, a także wtedy były nawet nabożeństwa katolickie.

Motywacja, jakoby „żądali tego Kaszubi”, spotkała się ze stanowczą odprawą i protestem zebranych, wśród których znajdowali się także Kaszubi. Na wniosek p. Skupa, sekretarza Z. O. K. Z. wykluczono Głowczewskiego ze Związku i poproszono o innego delegata z towarzystwa.

Tak przedstawia się fakt, który miał być argumentem wyborczym, przeniesionym na tutejszą glebę z Niemiec.

Opętany przez germańską hekatę sopocką Głowczewski okazał obecnie swoje właściwe piórka: praca jego warcholska na tutejszym terenie, mieniąca się być uprawianą w imieniu ludności kaszubskiej, okazała się sprzedawczykowskimi intencjami, przeprowadzanymi za judaszowskie srebrniki, a co ważniejsze idącą wbrew zapatrywaniom prawdziwym ludności Kaszubów.

W obecnej chwili, kiedy na Helu hydra niemiecka butnie protestuje przeciwko przyłączeniu obszarów zamieszkałych przez polskich osadników do gminy helskiej, kiedy Niemcy łożą na agitację pomiędzy robotnikami w porcie tysiączne sumy, aby tylko wywoływać niesnaski w Gdyni — praca Głowczewskiego jest zbrodnią przeciwko społeczeństwu przeprowadzaną konsekwentnie za niemieckie grosze i obietnice judaszowskimi zaprzędaniami sprawy dla niemieckich wodzirejów.

Nikt nie może nam zarzucić nietolerancji względem mniejszości narodowych, nawet tu na kresach wybrzeża. Pozwalamy nawet Niemcom na tyle względów, na ile nie pozwoliłby sobie nikt i żadne państwo, jednak żądanie wprowadzania nabożeństw niemieckich w kościele, wystawionym w Gdyni ze składek ludności, i co najważniejsze, większości kaszubskiej — takie żądanie Głowczewskiego jest najwyższem naigraniem się z najświętszych uczuć ludności katolickiej, posiadającej tyle przywiązania do swej wiary, co okazało się w przywiązaniu

do niej podczas wieków usilnej i konsekwentnej germanizacji.

Sprzedawczykostwo jest jawne. Wiadomo jest, że Głowczewski utrzymywał stosunki z sopockimi Niemcami, a zatem szedł na ich pasku i doprowadził do rozgłośnego epizodu w

Z KRAJU.

ŁOMŻA. Kasiarze w Banku Kupieckim. W Wysokim Mazowieckiem dosłali się do Banku Kupieckiego zawodowi kasiarze i rozpruli kasę t. zw. „rakiem” najnowszej konstrukcji. Zbrodniarze częściowo opróżnili kasę. Nie pieniądze zdolali zrabować, na razie trudno jest zbadać.

WILNO. Tysiąc osób porzuciło prawosławie. W powiecie postawskim ludność prawosławna w liczbie około 1000 osób przeszła na łono kościoła unickiego.

Autobus spłonął na szosie.

Kraków, 6. 8. (tel. wł.) Na szosie pod Nadarzynem w autobusie, jadącym z Warszawy nastąpił wybuch benzyny. W jednej chwili autobus stanął w płomieniach. Szofer mimo, że pionęło na nim ubranie, zatrzymał autobus i pospieszył pasażerom na ratunek. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności przejeżdżał szosą samochód ciężarowy, którego szofer nakrył zwilżonym kocem pionący autobus. 4 osoby ciężko poparzone przewieziono do szpitala; autobus spłonął doszczętnie.

Kapali się we frakach.

Władze miejskie w Walencji ukarały grzywną kilku młodych ludzi, którzy wobec panujących upałów ukazali się na ulicy bez marynarek — tylko w ko-

Złośliwy kochanek truł męża swej bogdanki... bromem!

Pięćdziesięciosześcioletni kupiec berliński D., uważał, że żyje ze swoją 22-letnią żoną w jak najszczęśliwszem małżeństwie.

Pomny wielkiej różnicy wieku, uwzględnił zachcianki młodości i pozwalał żonie samej chodzić do teatru, do kina, na dancingi.

Pewnej nocy p. D. zachorował. Dostał dreszczy, bólów, a na czoło wystąpiły mu krople potu. Żona jego zamiast zawezwać lekarza, pobiegła na policję i wyznała:

— Otrułam go, a był tak dobrym mężem, ach ten hajdak! — i wymieniła nazwisko swego kochanka, który miał ją rzekomo namówić do zbrodni.

Zatrzymano ją i tej samej nocy aresztowano amanta pani D., młodego architekta, który niczego się nie wypierał, ale tak się śmiał serdecznie, kiedy mu powiedziano o powodzie aresztowania, że postanowiono go poddać badaniu psychiatrycznemu.

Tymczasem przerażony małżonek wzywał jednego lekarza po drugim. Żaden jednak eskulap nie mógł stwierdzić objawów otrucia. Wszyscy mówili:

— Panie, pan ma gorączkę, pan jest przeziębiony, to grypa, niech pan leży w łóżku.

Następnego dnia skonfrontowano oboje trucieli.

Pani D. wyznała, że wzięła od swego kochanka truciznę, aby usunąć męża, który stał na drodze ich wzajemnej miłości.

Od trzech tygodni każdego ranka dosypywała mężowi białego proszku do kawy i obserwowała jak słabnął z dniem każdym, aby wreszcie umrzeć.

Kochanek młodej mężatki, zapytany o stan rzeczy, odpowiedział, że pani D. przesładowała go swoją miłością, a ponieważ on nie palił do niej zbyt gorącym afektem, więc chcąc się jej pozbyć, rzekł:

— Nie możemy się połączyć dopóty, dopóki twój mąż żyje.

Wówczas młoda kobieta zaczęła nalegać, aby jej przyniósł truciznę. Dla świętego spokoju przyniósł jej kilka małych proszków, które wszakże nie były żadną trucizną, a tylko uspokajającym nerwy... bromem.

— Ach, ty lotrze! — wrzasnęła pani D. i zemdlala.

Mąż jej przyznaje wprawdzie, że brom doskonale działał mu na nerwy i zamierza go w dalszym ciągu zażywać, ale z żoną, która miała tak „dobre” wobec niego zamiary, nie zamierza żyć dłużej.

Sąd przyznał mu słusność i udzielił rozvodu z winy żony.

szulach. Następnego dnia kilku ich kolegów ukazało się na ulicach w szelnie zapiętych pod szyją marynarek i w cylindrach. Inna znów grupa młodych ludzi niezadowolona z kampanji prowadzonej przeciwko powiewnym kostjumom kąpielowym kąpała się we frakach, a następnie susząc się spacerowała w słońcu otoczona tłumem gapiów. Policja nie może znaleźć środka dla uspokojenia dowcipniśców.

Pociąg kurjerski wpadł na autobus.

Pociąg kurjerski, zdążający z Warszawy do Wilna, najechał na stacji Malinkinia na przejeżdżający przez przejazd kolejowy autobus, kursujący na linii międzymiastowej Ostrów Mazowiecki — Ciechanów.

Autobus uległ całkowitemu zniszczeniu. Szofer autobusu został ciężko ranny, wobec czego umieszczono go w szpitalu w Ostrowie Mazowieckim. Sześciu leż rannych pasażerów autobusu opatrzono na miejscu.

Kronika gdańska.

Referent Ligi Narodów przyjechał do Gdańska. Referent dla spraw W. M. Gdańska przy Lidze Narodów Helmer Rosting przybył do Gdańska samolotem celem odwiedzenia wysokiego komisarza hr. Graviny. Ponieważ hr. Gravina bawi obecnie w Warszawie, p. Rosting zabawi w Gdańsku do jego powrotu.

Powódzenie wystawy portowej. 6.000 uczestników najróżniejszych wycieczek bawiących obecnie w Gdańsku, zapowiedziało swój przyjazd w przyszłym tygodniu, celem zwiedzenia wystawy portowej.

Kongres marynarzy niemieckich. Do Gdańska przybyło statkiem „Preussen”

400 marynarzy na kongres zjednoczonych marynarzy Rzeszy Niemieckiej. Wieczór inauguracyjny odbędzie się w Strzelnicy Gdańskiej.

Pamiątki historyczne? Przy robotach ziemnych w pobliżu hali targowej na placu Dominikańskim znaleziono na pół metra pod brukiem ludzkie szkielety. Nie jest wykluczone, że są to szczątki kaszubów, pomordowanych podczas odpustu św. Dominika w roku 1308 przez Krzyżaków.

Szowinistyczny występ wiceprezenta Gehla. W Hannoverze otwarto wystawę gdańskiego instytutu zagranicznego. Z ramienia W. M. Gdańska uczestniczył w otwarciu wiceprezydent senatu Gehl. Zabierając głos, delegat Gdańska oświadczył m. in., że między Gdańskiem a Rzeszą Niemiecką istnieje ścisła łączność kulturalna. Szowinizm p. Gehla znalazł punkt kulminacyjny w fałszywym oświadczeniu, że skutkiem unji celnej, jaką stworzono między Gdańskiem a Polską, położenie Gdańska jest trudne. Zadaniem Niemców gdańskich, zakończył patetycznie przedstawiciel senatu, jest utrzymanie niemieczyny.

Z Gdyni.

Z Tygodnia Czerwonego Krzyża.

Z okazji Tygodnia Czerwonego Krzyża odbyło się w Gdyni na polance widowisko, p. t. „Kościuszkę pod Racławicami”, odegrane przez Teatr Wielkopolski, przy udziale marynarki wojennej. W sobotę odbył się wieczór taneczny w Domu Zdrojowym, gdzie zebrało się liczne towarzystwo, a w niedzielę zbiórka uliczna.

Wizyta gości włoskich.

Powróciła już załoga kadetów dwóch włoskich krążowników „Gisy” i „Ferruccio” z Powszechnej Wystawy Krajowej. W niedzielę odbył się w saloonach kasy na oficerskiego reprezentacyjny bal pożegnalny, po którym oba krążowniki udadzą się do dalszych krajów bałtyckich.

AUDYCJE RADJOFONICZNE.

CZWARTEK, 8 SIERPNIA.

Warszawa, 12,05: Koncert gramofonowy. 12,50: Wiadomości z P. W. K. w Poznaniu. 16,15: Komunikaty L. O. P. P. 17,25: Odczyt: „Szkoła podoficerska dla małoletnich w Koninie, wygł. kpt. Kowalski, 17,50: Ostatnie nowiny z Wystawy. 18,00: Koncert popołudniowy. 19,25: Komunikaty: roln. i met. 20,30: Koncert z Doliny Szwajcarskiej. 19,25—19,55 Wilno. Audycja literacka „Koralowa Góra”. 20,30—22,00 Poznań. (Transm. z sali reprezent. P. W. K.). Koncert muzyki lekkiej. 20,30 Mediolan. „Pugliacu”. op. Leoncavalla.

Strajk szoferów w Warszawie.

Warszawa, 6. 8. (tel. wł.) Od wczoraj trwa strajk szoferów dorożek samochodowych, jako protest przeciw ostrym represjom, zastosowanym przez wydział ruchu Komisarjatu rządu. W sobotę weszły w życie nowe przepisy, przewidujące ostre kary za każde uchybienie (wynoszą one do 150 zł. za jedno uchybienie) W związku z tem zastrajkowały wszystkie trzy związki szoferów: Związek Bezpartyjny, socjalistyczny i frakcji rewolucyjnej, a wczoraj do szoferów dołączyli się także właściciele samochodów — szoferzy tak, że na miasto wyjechało tylko kilka taksówek. Wczoraj o 5-tej popoł. odbyły się narady przedstawicieli wszystkich związków. Uchwalono odezwę szoferów, wzywającą do pozostania w strajku. Dziś uda się do komisarjatu rządu delegacja szoferów na konferencję; od rezultatu tej konferencji zależy, czy strajk potrwa dalej. Dziś zastrajkują także szoferzy autobusów komunikacji podmiejskiej.

Warszawa, 7. 8. (tel. wł.) Strajk szoferów trwa w dalszym ciągu. Wczoraj delegacja szoferów zgłosiła się do wojewody Jaroszewicza, który jej nie przyjął. Również konferencja z dyr. ruchu Olechnowiczem nie dała rezultatu. Strajk prowadzony jest pilnie; ani jedna taksówka nie wyjechała na miasto. Usiłowanie rozszerzenia strajku na całą komunikację miejską i podmiejską nie udało się, gdyż tramwajarze odmówili, a na autobusach podmiejskich próba strajku zawiodła. Dziś odbędzie się w tej sprawie konferencja w min. spr. wewn.



Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



Nowoczesny Rinaldo Rinaldini grasuje po Wielkopolsce.

Ostrzeszów, dnia 6. 8.

W powiatach województwa poznańskiego grasuje od kilku tygodni wielokrotnie już karany i poszukiwany przez władze śledcze

bandyta Kwiecień,

który m. in. dokonał napadu na pewnego cyklistę w okolicy Ostrzeszowa i zabrał mu 20 złotych. Po rabunku bandyta wdał się w rozmowę z ograbionym, a dowiedziawszy się, że uszkodzony jest robotnikiem fabrycznym, zwrócił mu pieniądze, zalecając, aby doniósł policji, iż napadł go bandyta Kwiecień.

W wyniku pościgu zarządzono obławę i przeszukano mieszkanie

Juljana Fiołki

w Ostrzeszowie, podejrzanego o przetrzymywanie bandyty. W wyniku rewizji znaleziono rzeczy, pozostawione przez Kwietnia, m. in. rewolwer 5-bębenny z nabojami, ubrania męskie, granatowe i czarne, trzy płaszcze, dwie pary spodni, burkę z materiału wojskowego, bieliznę i rower męski (jak się później okazało, własność Michała Morkiego z Osia w powiecie kępińskim).

Rzeczy te znajdują się na posterunku policji państwowej w Ostrzeszowie, gdzie też zgłaszać się mogą interesowani, aby pomóc w ustaleniu śladów bandyckiej działalności Kwietnia.

Kwiecień zniknął.

Groźny herszt zbójcki w potrzasku.

Śliwice, dnia 6. 8.

Posiedzicielce p. Pankalowej w sąsiednim Wilgardzie skradziono onegdaj nocą półtorarocznego stadnika wartości około 400 zł. Jak ślady wykazały, władowano stadnika niedaleko zabudowań na wóz i odjechano w stronę Czerska. Policja, niebawem powiadomiona o kradzieży, wszczęła energiczne dochodzenia, które przy pomocy nieznanego nam bliżej leśniczego doprowadziły nietylko do wysledzenia ale i ujęcia sprawcy. Rabusiem okazał się znany herszt zbójcki Prądzynski, który przed kilku dniami został aresztowany i zdołał zbiec, aby dalej uprawiać swój nieczyny proceder, aż

wreszcie znów znalazł się w potrzasku. Szczegóły ujęcia głośnego złodzieja są ciekawe. Wspomniany leśnik, zauważywszy Prądzynskiego w lesie, szedł za nim, aż ten nagle zginął, skrył się bowiem na poddaszu niedaleko znajdującego się zabudowania; nie namyślając się długo, udał się dzielny leśnik w ślad za nim, lecz ten jednak zdołał na czas umknąć i pomimo, że leśniczy posłał za nim ładunek prochu, uciekał dalej. Wtedy zawiadomił leśniczy o swem spostrzeżeniu policję, która zarządziła za Prądzynskim obławę, w efekcie której bandyta został powtórnie aresztowany.

25-lecie Tow. Czeladzi Katolickiej w Strzelnie.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“.)

W dniu 4 sierpnia br. Tow. Czeladzi Katolickiej w Strzelnie obchodziło swoją 25-letnią rocznicę założenia. Strzeleckie Towarzystwo Czeladzi należy do tych nielicznych organizacji, które cieszą się pełnym uznaniem miejscowego obywatelstwa. W ciągu 25-lecia swego istnienia zaskarbiła sobie organizacja rzetelną pracę, śmiała dążeniem do raz wytkniętego celu, uznanie władz i duchowieństwa. Lwią zasługę około rozwoju organizacji położył pierwszy prezes Tow. Czeladzi Kat. w Strzelnie **ks. Jaśkowski**, obecny proboszcz przy kościele św. Mikołaja w Inowrocławiu. Kapłan ten za czasów niewoli, mimo iż nazbyt częstych sykan ze strony Prusaków, całą duszą oddany był organizacji, to też imię Jego dziś, w dniu święta 25-lecia Jego najukochańszego dziecka, zapisane zostało złotymi głoskami w pamiątkach organizacji. Namacalnym dowodem popularności, jaką organizacja Czeladzi cieszy się w Strzelnie, jest komitet honorowy, który zawiązał się celem uświetnienia uroczystości 25-lecia, a w którego skład weszły najwybitniejsze osoby z miasta i okolicy. Zasługą komitetu honorowego jest, że uroczystość 25-lecia tej tak bardzo zasłużonej organizacji wypadła naprawdę pięknie i w sercach wszystkich uczestników pozostawi na długo niezatarte wspomnienie.

Rano o godz. 9-tej zebrały się stowarzyszenia przed lokalem parku miejskiego, skąd przy dźwiękach orkiestry wyruszyły na uroczyste nabożeństwo do kościoła farnego. Mszę św. odprawił **ks. wicepatron Wasiela**. Okolicznościowe kazanie wygłosił **ks. proboszcz Jaśkowski**, śpiewał chór kościelny pod batutą **p. organisty Eckerta**. Po skończonym nabożeństwie pochód udał się na cmentarz, na grób jednego z założycieli towarzystwa, s. p. **ks. prałata Wolińskiego**, gdzie **ks. prob. Jaśkowski** wygłosił również niezwykle treściwe, do głębi wruszające przemówienie.

O godz. 1-ej **ks. wicepatron Wasiela** zagał w lokalu parku miejskiego uroczystościowe posiedzenie. Sala wypełniona do ostatniego miejsca miejscowym obywatelstwem, jak również przybyłymi specjalnie na uroczystości organizacjami Czeladzi z Inowrocławia,

Bydgoszczy, Gembic, Jarocina i Kruszwicy. Po krótkim, wstępnym przemówieniu oddał **ks. Wasiela** przewodnictwo w ręce **p. starosty Baranowskiego**. Na sekretarza powołano jednogłośnie **p. Kabacińskiego**. Następuje szczegółowe sprawozdanie z 25-lecia działalności towarzystwa, które referował **p. sekretarz Kabaciński**. Z kolei **ks. prob. Jaśkowski** wręcza najbardziej zasłużonym członkom organizacji piękne dyplomy pamiątkowe. Dyplomy uzyskali pp.: **Nowakowski, Baranowski, Zieliński, Glanc, Siupka i Lysk**. Następuje składanie życzeń. Przemawiali i życzenia składali pp. **starosta Baranowski, inspektor szkolny Daszyński, kierownik szkoły Lyskawa, członkowie honorowi Nowakowski i Baranowski, prezes Tow. Czeladzi Gucałski z Bydgoszczy, oraz liczni delegaci bratnich organizacji**. Prasę reprezentował współpracownik

redakcji „Dziennika Bydgoskiego“ **p. Józef Kruszona**. Po krótkim przemówieniu **p. prezesa Koteckiego** wspólnym śpiewem „Kto się w opiekę“ zakończono uroczyste posiedzenie.

Po południu o godz. 3.30 odbył się w ogrodzie parku miejskiego wielki festyn ludowy, urozmaicony licznymi niespodziankami jak strzelanie do tarczy, koło szczęścia, loteria fantowa itp. Koncertowała orkiestra amatorska **p. Majewskiego ze Strzelna**. Wieczorem odbyła się na sali zabawa taneczna.

W 25-letnią rocznicę życzymy Tow. Czeladzi Kat. w Strzelnie jaknajlepszego dalszego powodzenia w żmudnej pracy dla dobra Kościoła Katolickiego i Państwa. (Kajot.)

Wznowienie procesu Deutschtumsbundu.

Sędzia śledczy przy sądzie apelacyjnym w Poznaniu zarządził na wniosek prokuratora przy sądzie apelacyjnym w Toruniu wznowienie dochodzeń przeciw byłym 11 członkom zarządu, rozwiązanego w roku 1923 „Deutschtumsbundu“ z Bydgoszczy o zbrodnię szpiegostwa według par. 3, 6, 24 ustawy karnej, jakiej się dopuścili przez świadome zbieranie informacji dla państwa ościanego, oraz o zbrodnię z par. 86 ustawy karnej, jakiej się dopuścili przez prowadzenie ewidencji b. członków armji niemieckiej, a to w celu przygotowania akcji na tyłach, na wypadek wojny polsko-niemieckiej. Dochodzenia te zostały już rozpoczęte.

Tajemnicze porwanie 8-letniego chłopca.

Kałdus, dnia 6 sierpnia.

Onegdaj **Marja Poniecka** z Kałdusa doniosła policji śledczej w Bydgoszczy, że jakiś motocyklista, przejeżdżając przez Kałdus, porwał jej 8-letniego synka **Stefana**, bawiącego się przy drodze, poczem odjechał z dzieckiem w stronę Bydgoszczy. Policja przedsięwzięła dochodzenia.

Nakło.

Pożar. W ub. poniedziałek wybuchł pożar w domu **p. Krawczaka**, przy ul. Bydgoskiej, gdzie zapaliła się ściana od pralni. Przybyła w kilka minut straż pożarna ogień zlokalizowała. Szkody nie są znaczne.

Kradzież drobiu. Gospodarzowi **Andrzejczykowi**, zamieszkałemu na osadzie do **Lubaszca**, skradziono ub. nocy około 40 kur.

Uroczystość poświęcenia sztandaru urzędu Tow. Uczestników Powstania Wlkp. 1918-19 w Paterku (polskim Verdunie) w czwartek, 15 sierpnia br.

Kruszwica.

Przyjazd **ks. kardynała Hłonda, Prymasa Polski, do Kruszwicy**. Konsekracja kościoła pod wezw. św. Tereski, którego budowę zainicjował przed 2 laty **ks. prałat Schoenborn**, odbędzie się w następną niedzielę. Ostatnie prace wykończa się w tempie przyspieszonym. Widok kościoła jest wspaniały. Zasługi **ks. prałata** należy temwięcej podnieść, że miasto właśnie poszczycić się będzie mogło **Domem Bożym**, którego dotąd brak było w Kruszwicy. W związku z uroczystością konsekracji, której dokona **ks. biskup Laubitz z Gniezna**, będzie miało miasto zaszczyt gościć w murach swoich **ks. kardynała Prymasa Hłonda**. Przyjazd **ks. Prymasa** zapowiedziany jest na godz. 10-tą. Utworzył się już specjalny komitet dla przyjęcia dostojników Kościoła, na którego czele stoi niestrudzony pracownik na niwie społecznej, **p. burmistrz Borowiak**. Komitet gorliwie zabrał się już do pracy. Liczą się również z wpływem wielkiej ilości wiernych. Po tych uroczystościach nastąpi bierzowanie.

Z Rady miejskiej **m. Kruszwicy**. Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej, które zagał przewodniczący **p. Kopański**, uczczono przez powstanie pamięć zmarłego niedawno, cenionego obywatela i radnego, s. p. **Romana Marcinkowskiego**. W miejsce zmarłego radnego wprowadzono w urząd radnego **p. Szczechowskiego Józefa**. Następuje uchwalono nowy statut o opłatach oraz upoważniono Magistrat do zaciągnięcia na cele budowy domu mieszkalnego krótkoterminowej pożyczki do sumy 40.000 zł. Rada miejska zaakceptowała kupno realności od **p. Gierkego**, którą przeznaczono na strażnicę, czytelnię itp. cele. Pracę budowy domu mieszkalnego oddano **p. budowniczemu Kopańskiemu**, a prace stolarskie **p. Bucholcowi**. Na ławnika Magistratu w miejsce **p. Piotrowskiego** wybrano większością głosów **p. Pokorskiego Wojciecha**. Do komisji wyborczej Rady miejskiej wybrano **p. Bronisława Hundta** na przewodniczącego a na ławników **pp. Konicznego, Ziółkowskiego, Wojciechowskiego i Głowackiego Stanisława**.

OSIELSKO. Złodzieje w kuźni. Przed kilku dniami włamali się nieznanymi sprawcy do kuźni **p. Tadeusza Bojarskiego** i skradli m. in. narzędzia kowalskie oraz kilka plugów.

ROGOŹNO. Z życia Sokola. Piątkowe zebranie zagał prezes **p. Pufal**. Protokół odczytał sekretarz **rektor Urbański**. Następnie **p. prof. Roskosz** złożył Tow. serdeczne podziękowanie, za złożone życzenia z okazji srebrnych godów małżeńskich. Pod komunikatami zarządu skreślono z listy członków tych, którzy zalegali ze składkami. Ponieważ żeńska drużyna „Sokola“ nie uczęszcza na ćwiczenia, zebranie uchwalilo takową zawiesić na czas nieokreślony. Dalej przewodniczący odczytał pismo z okręgu, że 1 września odbędą się w Rogoźniu zawody okręgowe. Na tem. zebranie zakończono.



Powitanie wycieczki kadetów i oficerów królewskiej włoskiej marynarki, na dworcu poznańskim, którzy w dniu 1. sierpnia zwiedzili Powszechną Wystawę Krajową.

Z Torunia.

Wycieczka Chr. Zjednoczenia Zawodowego z Włocławka w Torunia. Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe we Włocławku, jedno z najsilniejszych zawodowych organizacji robotniczych, urządziło dnia 4 bm. wycieczkę krajoznawczą parostatkiem do Torunia, która cieszyła się nadzwyczaj wielką frekwencją. Wycieczka wyjechała z Włocławka po nabożeństwie, odprawionem w kościele św. Jana o godz. 7 rano. Do Torunia wycieczka w ilości około 850 osób wraz z dwoma sztandarami przybyła na godz. 11, gdzie w przystani oczekiwał gościnny zarząd Ch. Z. Z. oraz przedstawiciel naszego pisma p. Cesarz. Z Nadbrzezia udano się pochodem z orkiestrą straży ogniowej z Włocławka przez ul. miasta do sali „Dworu Artusa”, gdzie gołci w imieniu Ch. Z. Z. w Toruniu powitał p. Drogomirecki, życząc im przyjemnego pobytu w grodzie Kopernika. W imieniu wycieczkowców zabrał głos p. Postolski, który dziękował za gościnność. Po obiedzie goście udali się na zwiedzenie miasta, oprowadzani przez przewodników, uproszonych z Tow. Krajoznawczego, które trwało do godz. 5-tej. Wycieczka udała się w drogę powrotną o godz. 6 wieczór.

Osobiste. Dnia 4 bm. powrócił z urlopu wypoczynkowego p. wojewoda pomorski Lamot, który z dn. 5 bm. objął urzędowanie.

Postrzelenie. Dnia 5 bm. niejaki Schabowski Czesław, zatrudniony przejściowo w Bielawach u p. Gorzuchowskiego, postrzelił strumem z dubeltówki 16-letniego Giełdowskiego, zam. przy Szosie Chełmińskiej 100, który podkradał się do ogrodu po owoce. Postrzelonego chłopca odwieziono do szpitala. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi komisariat policji.

Kościotrup dziecka znaleziono w kominie. Robotnik Fr. Bielski z Torunia znalazł pod-

czas remontu komina w piwnicy domu Franc. Tomaszewskiego przy ul. Chełmińskiej 15 kościotrup dziecka. Podczas dochodzeń stwierdzono, że dziecko musiało być normalnie rozwinięte i trup tegoż dziecka leżał tamże już od 1924 roku. Wyrodną matkę aresztowano w osobie niej. Zakowskiej. Jako współnika w zabiciu dziecka przytrzymał również Tomaszewskiego Łucjana, u którego Zakowska swego czasu służyła. W roku 1924 przeprowadzono już w tej sprawie dochodzenia, jednak z powodu matactwa ze strony podejrzanych t. j. Zakowskiej Stanisławy i Tomaszewskiego Łucjana, dochodzenia pozostały negatywne.

Przytrzymań za kradzież pieniędzy. Przytrzymań został wczoraj niejaki Wronkowski Kazimierz, zam. w Toruniu przy ul. Małachowskiego 12, jako podejrzany o kradzież gotówki 83 zł na szkodę Babich Marii, zam. w Podgórzu. Wronkowskiego odstawiono do sądu grodzkiego w Toruniu.

Pijacy zdemolowali mieszkanie. Przytrzymańi zostali onegdaj Chmielewski Wawrzyniec i Depczyński Bronisław z Torunia, za pijaństwo i wtargnięcie wraz z kolegami do mieszkania Schneider Annv, zam. w Toruniu przy ul. Wielkie Garbary 23, które zdemolowali doszczętnie.

Kradzież branzoletki. Witkowski Tadeusz, zam. w Toruniu przy ul. Jęczmiennej 10, zgłosił kradzież branzoletki wartości 1000 zł.

Aresztowanie. Przytrzymań został niejaki Sudoł Izidor, poszukiwany przez sąd grodzki w Toruniu. Sudoł odstawiony został do aresztu sądowego.

Zawsze to samo. Dnia 4. bm. Adamczyk Władysław, zam. w Rogówku, pow. Toruń, zgłosił kradzież rzeczy wartości 120 zł.

Zebranie sekcji agentów handlowych i kupców podróżujących przy Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu.

(Korespondencja własna „Dzien. Bydg.”).

Grudziądz, 6. 8.

W ub. niedzielę, o godz. 9 rano, odbyło się w Centrali Związku zebranie miesięczne sekcji agentów handlowych i kupców podróżujących.

Zebranie zajął przewodniczący sekcji p. Górski i wezwał obecnych do uczczenia przez powstanie pamięci zmarłego kolegi s. p. Kazimierza Preissa, poczem w serdecznych słowach powitał przybyłego na zebranie prezesa Związku p. Tadeusza Marchlewskiego, podkreślając jego zasługi, położone dla organizacji kupiectwa.

W odpowiedzi p. prezes Marchlewski w dłuższym referacie omówił zadania agenta handlowego i kupca podróżującego i niezwykle ważną rolę, jaką ten typ kupca, który będąc niejako medjatorem pomiędzy dostawcą a odbiorcą, a więc mężem zaufania obu stron, ma w życiu gospodarczym do spełnienia. Żądania te mogą być jednak spełnione tylko wówczas, jeśli przedstawiciel handlowy posiadać będzie odpowiednio przygotowane handlowe i wysokie kwalifikacje. Ze zaś do grona przedstawicieli handlowych wciśkają się częstokroć osoby niepowołane, dyskredytujące się wobec mocodawców, co przyczynia się do obniżenia autorytetu przedstawicieli handlowych — należy dołożyć starań, aby do sekcji agentów handlowych i kupców podróżujących przyjmowane były osoby, posiadające należyte kwalifikacje. W tym celu sekcja opracuje odnośny regulamin.

W dyskusji zabierali głos pp.: Górski, Fröhlich, Przeniczny, Piotrowski, Stasiak i Radojewski, przyczem jednomyślnie przyjęto projekt p. prezesa Marchlewskiego, idący w tym kierunku, aby członków sekcji agentów handlowych i kupców podróżujących zaopatrzyć w bilet wi-

zytowy z emblematem Związku, co ułatwi współpracę z kupiectwem. Centrala Związku na zapotrzebowanie członków sekcji zamawiać będzie omawiane bilety wizytowe oraz żetony (odznaki członkowskie).

Następnie dyrektor Wydziału sekcji branżowych p. Radojewski, odczytał protokół z ostatniego zebrania, uzupełniając go wyjaśnieniami odnośnie wykonanych uchwał, poczem szczegółowo zapoznał zebranych z przebiegiem zjazdu, odbytego w Poznaniu w dniach 29 i 30 czerwca 1929 r.

Komunikaty Przewodnictwa zreferowali:

1. Wiceprzewodniczący sekcji p. Fröhlich: o handlu ryżem i sędziami, o świadectwach przemysłowych, o wyborach do Sądu Kupieckiego i o wyborach do Rady Miejskiej.

2. P. dyrektor Radojewski: o ubezpieczeniu agentów handlowych i kupców podróżujących, o inkasowaniu należności firm zagranicznych przez pośredników, o akcji Związku odnośnie żądania firm „Maggi”, aby hurtownicy nie prowadzili wyrobów konkurencyjnych fabryk.

Zebrani poważyli Przewodnictwo sekcji do wykonania powyższych uchwał.

Tczew.

Osobiste. Pana starostę powiatowego inż. Stachowskiego, który po powrocie z Warszawy zaczął korzystać z dniem 3 sierpnia br. z urlopu wypoczynkowego, zastępować będzie na czas nieobecności p. referendarz Borowski.

Dyrektor Szkoły Morskiej w Tczewie, komandor Garnuszewski opuszcza Tczew. Z dniem 1 sierpnia br. został dekretem pana Ministra Przemysłu i Handlu d. inż. morski p. Antoni Garnuszewski, dotychczasowy dyrektor Państwowej Szkoły Morskiej w Tczewie przeniesiony na stanowisko naczelnika Wydziału Technicznego Urzędu Morskiego w Gdyni w V. stopniu służby.

Zmiana na stanowiskach kierowniczych. Kierownik granicznego podkomisariatu P. P. na dworcu w Tczewie p. aspirant Br. Przemsa, został przeniesiony do Poznania. Na jego miejsce przychodzi p. aspir. St. Toruński z Poznania. Kierownik Wydziału Śledczego p. podkom. Kotra został przeniesiony w stan spoczynku (lat 32). Jego miejsce zajmuje p. podkom. T. Smolnicki z Gdyni.

Zrzeszenie Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej, oddział Tczew — Starogard. Przyszłe kwartalne zebranie członków odbędzie się w niedzielę, dnia 11. bm. o godzinie 4 po poł. w czerwonej sali Hali Miejskiej w Tczewie, ul. Dworcowa. Na zebraniu wydawać się będzie legitymacje członkowskie, oraz zbierać deklaracje na zjazd zrzeszenia w Poznaniu, który się odbędzie w niedzielę dnia 25. bm. Przyjmować się będzie także nowych członków. Dokładny program ogłoszony zostanie na zebraniu

Chojnice.

Osobiste. Inspektor szkolny pow. chojnickiego, p. Grochowski, powrócił z 6-tygodniowego urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie. — Naczelnik Urzędu Akcyz i Monop. p. Zachorowski, powrócił z 6-tygodniowego urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie. Naczelnik Urzędu Skarb. p. Szulc Stan. powrócił z urlopu wypoczynkowego. — Naczelnik Kasy Skarb. p. Ant. Wojewódzki powrócił z urlopu wypoczynk. i objął urzędowanie.

Zaszczytne odznaczenie. Pan Franc. Piechowski, por. rezerwy, otrzymał krzyż powstań narodowych. Nadmienić wypada, że p. Piechowski jest już kawalerem orderu „Wirtuti militari”, krzyża walecznych, odznaki frontu pomorskiego, Orła lwowskich i innych.

Zebranie klubu kreglarskiego „Bałtyk”. W ub. sobotę odbyło się w hotelu dworcowym zebranie klubu kreglarskiego „Bałtyk”, pod przewodn. p. Tuszyńskiego. M. in. nastąpiło sprawozdanie z odbytego kulania premjowego w dniu 1—15. 7. br. W dalszych punktach omawiano sprawy wewnętrzne oraz przyjęcie nowych członków.

Wieczornica harcerska. W sobotę, w sali hotelu Engla odbyła się wieczornica harcerska, z nader urozmaiconym programem. Zysk z tej pięknej imprezy przeznaczono na zasilenie skarbcza miejsc. hulca harcerskiego. Pó wido-wisku odbyła się zabawa taneczna.

Na manewry. W piątek, 2 bm. wyruszył miejsc. Baon na manewry, w kierunku Grudziądza. Wyjazd nastąpił po otrzymaniu koni taborowych i wierzchowych. Jak wiadomo, cała zaprzęg taborowy i wierzchowe miejsc. garnizonu padł pastwą pożaru, który wybuchł w barakach wojskowych ubiegłej niedzieli.

ZMARLI.

S. p. Apolonja z Wawrzyniaków Okoniewska, lat 68, w Poznaniu.

S. p. Adam Stanowski, aptekarz, kapitan rez., lat 59, w Kuźnicy.

Postrzelony w oberży.

Nasz korespondent donosi:

Postrzelony został w oberży na Rudaku robotnik Szulc Władysław, którego w stanie ciężkim przewieziono do lecznicy miejskiej. Jak się okazało, Sz. ma przerwane płuca. Kto jest sprawcą postrzelenia, dotychczas nie wiadomo.

Wyrodna matka porzuciła swoje dziecko.

Toruń, dnia 5 sierpnia.

Dnia 4 bm. Adam Horyza, zam. w Toruniu przy ul. Czerwona Droga, znalazł podzucone dziecko płci męskiej, liczące około 7 miesięcy. Podczas dochodzeń ustalono, iż matką dziecka jest Sławińska Anna, bez stałego miejsca zamieszkania, która dziecko podzuciła. Wymienioną przytrzymańo i osadzono w więzieniu.

Rażony prądem elektrycznym.

Donoszą z Torunia: Wczoraj o godz. 12,15 robotnik Adamski Kazimierz, zam. w Toruniu, Szosa Chełmińska 116, zatrudniony przy malowaniu słupów od przewodów elektrycznych, został rażony prądem i spadł z wysokości 6 mtr., przyczem odniósł obrażenia głowy. Wymienionego odstawiono do lecznicy miejskiej. Stan jego zdrowia nie jest niebezpieczny.

4-letni chłopczyk wpadł pod samochód.

Donoszą z Torunia: Onegdaj przy ulicy Mickiewicza najeżany został 4-letni Zygmunt Okoniewski, zam. w Toruniu przy ul. Mickiewicza 117, przez samochód prowadzony przez szofera Grzywińskiego Feliksa zamieszkałego przy ul. Mickiewicza 134. Dziecko odniosło złamanie prawej ręki. Winy szofera nie ponosi, gdyż chłopczyk przebiegając ulicę wpadł pod samochód.

LASIN. Z ruchu P. W. i W. F. Powiatowy Komitet Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego na powiat grudziądzki, na którego czele jako prezes figuruje starosta p. Niepokulczycki, urządza swe powiatowe święto W. F. i P. W. w dwóch ośrodkach, i to 7 i 8 września br. w Łasinie, a 14 i 15 września br. w Radzynie. Zwracamy już teraz uwagę wszystkim Towarzystwom W. F. i P. W., aby się godnie na to powiatowe święto przygotowali, bo Powiatowy Komitet W. F. i P. W. wynaczył wyjątkowo piękne nagrody, o które warto się ubiegać.

BRODNICA. Napad rabunkowy. Onegdaj zameldowała na posterunku P. P. Brodnicy służąca Stefańska Helena, lat 23, zam. w Wądrynie, pow. Brodnica, że dnia 27 lipca br. około godz. 15 napađnięta została w pobliżu stacji kolejowej Drużyny przez nieznanego młodogę mężczyznę, który wyrwał jej torebkę wartości 100 zł, poczem zbiegł do obok położonego lasu. Wypróżnioną torebkę sprawca porzucił w lesie.

Z Grudziądza.

Uroczystość poświęcenia sztandaru. Związek Niższych Prac. Pocz., Telegr. i Telef. w Grudziądzu obchodzi w niedzielę, 11 bm. uroczystość poświęcenia swego sztandaru.

Wycieczka do Dragaszu. Tow. gimn. „Sokol” I. urządził w niedzielę 11 bm. wielką zabawę latową, urozmaiconą występami działających Sokolów w ogrodzie p. Kikulskiego (oberża czerwona) na drugiej stronie Wisły w Dragaszu. Czysty dochód przeznaczony na pokrycie niedoboru ze złotu wszechsłowiańskiego.

Wyniki zawodów kreglarskich. Zawody kreglarskie zorganizowane przez klub „Sola”, wzbudziły wielkie zainteresowanie i cieszyły się dużą frekwencją miłośników tego sportu. Szereg zawodników osiągnęło wcale ładne wyniki. Do niedziel najlepszym był p. Brandys, którego wyniki jednak zostały wczoraj pobite. Obecnie najlepszymi są pp. Bronisław Kalinowski (48 p. na 54 możliwych), Gronek (47), Jasiński (47), Sporny (47) Laskowski (45), Hoffman, Morawski i Matuszewski po 43. Są to wyniki ładne, jednakże nie rekordowe i niewątpliwie zostaną pobite. Wszyscy jeszcze mają szansę zdobycia nawet pierwszych, b. cennych nagród.

Sekcja bokserska „Sokoła” I. Treningi bokserskie odbywają się teraz co wtorek i piątek od godziny 19-ej, pod kierownictwem druha Czarnieckiego, na boisku miejskim. Tamże przyjmuje się nowych członków.

Baczność, Zjednoczenie Stanu Średniego! W czwartek, dnia 8. bm. o godz. 8 wiecz. w sali hotelu „Pod Złotem Lwem” odbędzie się

zebranie ogólne członków Koła miejscowego Zjednoczenia Stanu Średniego, na które zaprasza się niniejszem wszystkich członków i sympatyków Zjednoczenia. Na porządku dziennym sprawa wyborów do Rady Miejskiej.

Za Zarząd: Fr. Krüger, prezes.

Okręgowa wycieczka parostatkiem do Chełmna. W niedzielę, dnia 18 bm. urządzi okręg III „Sokoła” wycieczkę parostatkiem do Chełmna. Wyjazd nastąpi rano o godz. 7 z przystani p. Schulza. Bilety jazdy nabywać można, lub już teraz zamawiać u prezesów gniazd grudziądzkich oraz w składzie wyrobów tytoniowych St. Wawrzyniaka, Plac 23-go Stycznia, w składzie cukierków p. W. Banaszaka, ul. Mickiewicza 4, w składzie wyrobów tytoniowych p. K. Kaczmarkównę, ul. Lipowa nr. 3 i we filji „Dziennika Bydgoskiego” ul. Grobłowa 5, tel. 294. Bilet jazdy kosztuje w obie strony 3 zł od osoby, dzieci placą połowę. Zaleca się bilety zamawiać jak najspieszniej, gdyż liczba uczestników jest ograniczona.

Kino „Apollo” wyświetla film p. t. „Trujące usta”. Prócz tego bogaty nadprogram.

Kino „Orzeł” wyświetla sensacyjny dramat cyrkowy p. t. „Złota Pantera”. W nadprogramie „Charlie Chaplin w opałach” i „Dziennik Pathé”.

Kino „Nowości” wyświetla sensacyjny dramat p. t. „Herszt bandy potępieniów” oraz dwie szampańskie komedje p. t. „Śmiertelny skok” i „Charlie Chaplin na plaży”. Prócz tego dalszy ciąg emocjonujących walk zapasniczych.

W tych dniach odbędzie się

losowanie 10 premji 500.- złotych

w sumie **500.- złotych** z powodu przekroczenia **1.300.000.- zł.** wkładów oszczędnościowych Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu.

W losowaniu biorą udział wszyscy **wkładczy** Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu, którzy w dniu losowania posiadają wkład u nas. Spieszcie zatem z wpłatą swych oszczędności do Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu na znanych warunkach: **10%** w stosunku rocznym - przy zwrocie do 1000 zł. na każde żądanie, ponad 1000 zł. za 2 tygodniowym wypowiedzeniem.

Wpłata na miejscu: od g. 8-mej rano do 6-tej wieczór w lokalu Kasy, Plac 23-go Stycznia nr. 21. Dla zamiejscowych: P. K. O. Poznań 206.780 P. K. O. Warszawa 170.215.

Zarząd Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu.

15464)

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 7 sierpnia 1929 roku.

KALENDARZYK

Dzisiaj: Kajetana wzn., Konrada.
Jutro: Cyrjaka z tow. mm., Smaragda.
Wschód słońca: godz. 4.30.
Zachód słońca: godz. 19.40.

DYZURY APTEK.

Od poniedziałku 5 bm. do poniedziałku 12 bm. dyżuruja:

- 1) Apteka Centralna, ul. Gdańska.
- 2) Apteka Pod Lwem, Około.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa galerji miejskiej.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR”, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Książnica Samokształcenia zawiadamia, że zamiana, sprzedaż i kupno książek szkolnych i nieszkolnych odbywają się w dwóch punktach: Kordeckiego 1 a, I ptr. i Śniadeckich 39.

Lekarskie Pogotowie Ratunkowe imienia marszałka Piłsudskiego, telefon 6663, Poznań, Grunwaldzka 16a, przewozi karetką sanitarną chorych do i ze szpitali w Poznaniu i poza obrębem miasta Poznania. W razie konieczności przewóz uskuteczni się pod opieką lekarską.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj o godz. 20 staraniem Tow. Urzędników Miejskich opera komiczna J. Straussa „Baron cygański”.

W czwartek pełna dowcipu i niefrasobliwego humoru komedia Malin'a „Medor” z p. Kadenem w roli tytułowej.

W piątek po raz ostatni w sezonie ciesząca się wielkim powodzeniem artystycznym i kasowym świetna komedia Fodora p. t. „Biedna, jak mysz kościelna”. Ceny mijsze niżnione.

W sobotę wznowienie operetki Nedbala „Polska krew”, w której debiutować będzie p. Irena Felicka w roli Haliny Zarembianki. Pozostała obsada bez zmiany.

W niedzielę „Oto kobieta”.

Jan Law, ten największy kuglarz finansowy, który od wydanych akcyj zgóry 40% dywidendy wypłacał i Francję nad brzeg ruiny gospodarczej zaprowadził, kierował się w kwestiach fiskalnych znakomitą zasadą: najlepsze są te podatki, które obywatelom radość sprawiają.

Dziwne trochę powiędzenie, a jednak zgodne z rzeczywistością. Bo weźmy naszą loterię klasową. Setki tysięcy biednych ludzi przegrywa w nią po sto i po dwieście złotych rocznie. Niechby na jednego i drugiego takiego loteryjnika nałożono bezpośredni podatek tej wysokości, to wrzaskom i narzekaniom nie byłoby końca. Ze to jednak z tym podatkiem łączy się radość i nadzieja wygranej, więc pan obywatel nie tylko nie zlorzeczy, ale radby w miarę możliwości jak największy haracz na tej drodze państwu składać.

Otóż to jest podatek, który opodatkowanym sprawia radość, za który państwo błogosławia jeszcze.

Notatką powyższą poprzedzamy tylko rzecz, o którą nam właściwie chodzi.

Mianowicie od roku płacze się w ministerstwie oświaty sprawa utworzenia Akademji Literackiej (coś w rodzaju Francuskiej Akademji Nieśmiertelnych lub Akademji Goncourtów). Ale do tego potrzeba pieniędzy i pan Czechowicz swojego czasu powiedział: wymyślcie na ten cel podatek, na któryby ludność nie szemrała, a stworzymy Akademię!

Otóż nie łatwiejszego, jak to. Podajemy projekt takiego podatku, do którego pan minister skarbu nie potrzebuje nawet aprobaty Sejmu.

Pomysł nasz nie jest nowy ani oryginalny. Zapóżyczamy go poprostu od Austrii, gdzie go wypróbowano ze znakomitym skutkiem.

Austrija obchodziła niedawno stulecie znakomitego kompozytora Schuberta. Na pamiątkę tego jubileuszu wybito 3 miliony srebrnych monet dwuszylingowych z głową Schuberta, które jak najzwyklejszy pieniąż puszczone w obieg.

I cóż się okazało? 85% tych monet zupełnie znikło z obiegu. Zatrzymali je dla swych zbiorów numizmatycy i amatorzy tego rodzaju pamiątek. Do kas państwowych wróciło zaledwie 15% tych dwuszylingówek, a wypuszczone ponownie w obieg znikają zupełnie. A ponieważ koszt fabrykacji tych monet (materjał, stemple i wybijanie) nie kosztował ani miliona szylingów, przeto rząd zyskał na tym pomysłe 2 miliony, robiąc równocześnie wielką uciechę swoim obywatelom.

Ponieważ zbliża się 50-ta rocznica śmierci wielkiego chirurga Billrotha, więc rząd austriacki przygotowuje tym razem już 5 szylingowe monety z jego portretem.

W Polsce coś podobnego również by się udało.

Gdyby nawet zapowiedzieć wydanie ograniczonej ilości pięciozłotówek z popieraniem marszałka Piłsudskiego, rozdrapia je z pewnością i znikną one na niedozobaczenia więcej. Niejeden legun będzie głodował, a schowanego na dnie kufierka Dziadka nie puści w obieg.

Sama zagranica wchłonie kilkadziesiąt tysięcy takich monet.

Po Piłsudskim (pieniąż z jego portretem uważam za najlepszy i najpewniejszy interes) przyszlaby kolej na Konstytucję 3 Maja, dziesięciolecie cudu nad Wisłą itd.

Interes ten prosperowałby świetnie i dałby porządnych parę milionów na ufundowanie Polskiej Akademji Literackiej.

— Nowe rozporządzenia. „Dziennik Ustaw” nr. 56 zawiera: 1) rozporządzenie w sprawie tymczasowych przepisów o przestrzeganiu porządku na kolejach; 2) o zarządzeniu wyładowania lub wstrzymania odlotu statków powietrznych i inne.

„Monitor Polski” nr. 178 zawiera m. in. rozporządzenie dotyczące ustanowienia cła przewozowego od pszenicy.

— Stypendjum Kasy im. Mianowskiego. Komitet zarządzający Kasą im. Mianowskiego przyznał stypendjum im. Edwarda Sachsa na rok akademicki 1929/1930, p. **Pilarzowi Antoniemu**, studentowi Uniwersytetu Poznańskiego.

— Trzy nowe kinematografy w Bydgoszczy? Jak się dowiadujemy, oprócz budującego się nowego wielkiego kina przy ulicy Krasieńskiego, niedaleko krajowego zakładu dla ociemniałych, urządza się kino przy ul. Karola Marcinkowskiego, obok kabaretu

„Maxim”, i jeszcze jedno na Około. — W miejsce p. Delekty, który z powodu przemęczenia i podeszłego wieku wystąpił ze spółki „Maxima”, współnikiem p. Burdajewicza został kupiec p. Czesław Piltz.

— Otwarcie nowej drogerji. W dniu 5 b. m. otworzył p. Leon Cywiński z Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej 32 nową drogerję pod firmą „Drogerja pod Kotwicą”. — Poświęcenia lokali dokonał dnia 5. bm. ks. Kwiatkowski. — Nowej placówce życzymy jak najpomyślniejszego rozwoju.

Koło Ch. D. na Szwederowie

na zebraniu swem dnia 5 b. m. poczyniło najważniejsze przygotowania do wyborów miejskich. Przewodniczący koła, p. Frankowski oraz dalsi mówcy przedstawili życzenia miejscowej ludności. Na Szwederowie, licząc około 15000 mieszkańców, daje się odczuwać brak apteki, brak urzędu pocztowego oraz innych urządzeń społecznych. Piękne są ogródki i wielka uciecha dla działwy koła łazienek miejskich, lecz nie ma w tej dzielnicy placu sportowego ani jakiejś plaży słonecznej. Kanalizacja bardzo jest potrzebna, a przede wszystkim **mieszkania zdrowotne** dla sfery mniej zaможnej.

Program, z jakim Chrześcijańska Demokracja przystąpi do wyboru nowych radnych miejskich, nakreślił red. Nowakowski.

1) Dążyć się będzie w dalszym ciągu do uzdrowienia stosunków w zarządzie miejskim; **bez głowy** i odpowiedzialnego za całą gospodarkę kierownika — miasto przeszło stuliesięczne dłużej pozostawać nie może.

2) Roboty wykonywane przez magistrat muszą być celowe.

3) Przy **rozbudowie miasta** należy przyjąć z wyjądną pomocą **inicjatywy prywatnej**.

Nie do pomyślenia jest na dłuższy okres czasu, aby całe bloki mieszkalne były **własnością komuny!** Co się da, można sprzedać, a za osiągnięte kwoty budować dalej.

4) Wszelka rozrzutność winna ustać; **bankiety i przyjęcia** poza „sławą pijacką” korzyści miastu nie przynoszą.

Jako kandydatów na radnych postanowiono z koła szwederowskiego wysunąć ludzi uczelnych i niezależnych, **nie zainteresowanych w dostawach maglstrackich ani ubocznych interesach**, mających nie dobro własne, lecz jedynie **dobro ogółu na oku**. Robotnicy chętnie zgodzą się na to, aby ich **inteligencja** zastępowała.

Co się dzieje w Powiatowej Kasie Chorych w Bydgoszczy?

Bydgoszcz, dnia 5. VIII. 1929.

Szanowna Redakcjo!

Artykuł pana Wachowiaka, dyrektora Powiatowej Kasy Chorych w Bydgoszczy, pod powyższym nagłówkiem w numerze 178, z dnia 4. 8. rb. w „Dzienniku Bydgoskim” wymaga z naszej strony pewnego oświeślenia. Pana dr. Flacha osiedlił w Koronowie w czasie stanu bezkontraktowego bez wiedzy Związku Lekarzy P. P. pan dyrektor Wachowiak. Twierdzimy, p. dyr. Wachowiak ustanowił p. dr. Flacha jako lekarza kasowego w Koronowie jedynie poto, by Związek Lekarzy zwalczać, gdyż w Koronowie była dostateczna ilość lekarzy. Pan dr. Flach, osiadając w Koronowie, nie uzyskał praktyki kasowej w myśl ramowej umowy między Okręgowym Związkiem Kas Chorych a Związkiem Lekarzy P. P., gdyż takiej umowy wówczas nie było. Co p. dyr. Wachowiak p. dr. Flachowi przyobiecował, nie wiemy. Do dnia dzisiejszego p. dyr. Wachowiak nie uzupełnił wzmiankowaną umowę ramową umową lokalną między Związkiem Lekarzy — Obwód Bydgoski — a Powiatową Kasą Chorych w Bydgoszczy, ani też nie przestrzegą umowy poprzedzającej umowę ramową, do której jest zobowiązany w myśl tejsze umowy tak długo, dopóki umowa lokalna nie zostanie zawarta. Ponieważ p. dr. Flach członkiem naszego Związku nie jest i wobec braku umowy lokalnej między Związkiem Lekarzy — Obwód Bydgoski — a Powiatową Kasą Chorych w Bydgoszczy — Związek Lekarzy ani nie ma prawa ani obowiązku badania rachunków p. dr. Flacha.

Powolywanie się p. dyr. Wachowiaka na poczucie sprawiedliwości i troską jego o niekrywdzenie ogółu lekarzy przez zbytńie szafowanie punktami wydaje nam się dziwnem, wobec faktu, że byliśmy zmuszeni oddać p. dyr. Wachowiaka prokuratorji za występki oszustwa, i że jesteśmy zmuszeni dochodzić wobec Powiatowej Kasy Chorych

w Bydgoszczy swych praw do sumy blisko 40.000 zł za honorarja za mało wypłacone w roku 1927 i 1928 dla 54 lekarzy pracujących dla tejsze Kasy.

Na dalsze wywody p. dyr. Wachowiaka nie wchodzimy, gdyż nie mamy potrzeby ani obowiązku bronięcia p. dr. Flacha, albo p. dyr. Wachowiaka.

Związek Lekarzy — Obwód Bydgoski

(—) **Dr. Maryński**, prezes.

(—) **Dr. Howiecki**, sekretarz.

W tramwaju.

— Gdzież to dzisiaj nasza Lepkosia?

— Państwo niewiecie? Pojechała z Ceśką na Wystawę i podobno nimają już więcej wrócić.

— Co tyż pani plecie, pani Piernoga.

— Niech pan Antkowiak powi, bo on był z nimi.

— Tak moi państwo. Nie dziwić się Ceśce, bo to do cna głupie jeszcze ale żeby stara Lepkoska i takiego fjola miała we lbje....

— Ady mów pan, co tam było w Poznaniu.

— Było tak, że Ceśka starą męczyła, aby koniecznie na Wystawę pojechać. Mamu (powiada) gdzie sie tyła narodu zjachało, to łatwi będzie o kawalera dla mnie i dla ciebie....

— Psionoga dziewczucha!

— Stara że to także na chłopow leci, więc się też zaraz spakowała i jazda. A chodzą po ty Wystawie dziewczęta różnie porzeberiane, niektóre nawet w spodniach albo i z długimi przypiętymi włosami, i sprzedają gościom kwiaty, losy albo inne głupotki. Ceśca taka maskarada okrutnie się spodobala, poszła do biura i tyż dostala pozwoliństwo na takie przebranie sie i na handel kwiatami. To, mówie państwu, dziewczucha tak sie przebrała, że gdyby ją



— Rodzice, pamiętajcie o dzieciach! Należy im się, tak samo jak starszym, godziwa rozrywka. Zeńskie tow. gimn. „Sokół” w Bydgoszczy urządza w niedzielę 11 sierpnia w ogrodzie Strzelnicy przy ulicy Toruńskiej 175 wielką zabawę dla dzieci, połączoną z koncertem. Przygotowano różne niespodzianki. Dla dziewcząt: zbieranie kartofli, zwijanie kłęków i niesienie jacek w biegu na płytkach talerzach. Dla chłopców: biegi w workach, biegi na sądkach, wspinańie się na drążku i sieganie po kielbasę. Oprócz tego wspólne gry i polonez z chora-giewkami i lampionami. Ku ogólnemu roz-weseleniu wystąpi blazen z obfitym programem. Początek zabawy o 3-iej po południu. Wstęp do ogrodu dla dzieci tylko 30 groszy, dla dorosłych 50 gr. Spodziewać się należy, że do Strzelnicy w niedzielę pospieszą setki i tysiące dzieci w towarzystwie swoich opiekunów.

— Na konferencji zarządów katolickich towarzystw robotniczych okręgu bydgoskiego dnia 1 sierpnia w Domu Katolickim przy farze niezmiernie ciekawy i pouczający dla wszystkich wykład wygłosił honorowy członek p. Klóskowski, emerytowany inspektor szkolny. Mówił on o **kardynalnych wadach narodu polskiego**, rozrzutności i życiu nad stan, strojach zbytkownych i lenistwie. Chociaż imponująca wystawa poznańska jest pomnikiem pracy polskiej, i dowodem, iż potrafimy zdobyć się na wysiłek twórczy, to jednak wciąż jeszcze **brak nam myślu do produktywny pracy**. Gdyby każdy Polak zaoszczędził miesięcznie złotówkę, nie potrzebowalibyśmy pożyczać na lichwiarski procent zagranicą, lecz zdobylibyśmy własny kapitał w kwocie 360 milionów złotych rocznie, za który możnaby wystawić tysiące domów mieszkalnych. Nawoływaniem do pracy, oszczędności i trzeźwości zakończył prelegent swoje popularne wywody, które zebrani nagrodzili zasłużonemi oklaskami. W dalszym ciągu poruszono na konferencji **sprawę przyszłych wyborów do rady miejskiej**, upoważniając prezesa okręgowego, p. Jana Cywińskiego do wejścia w porozumienie z ugrupowaniem jednoczącym w sobie żywioly narodowe, wierne zasadom chrześcijańskim, ale tylko takie, które rozumieją dolę klasy pracującej. Członkowie katolickich towarzystw robotniczych w Bydgoszczy z swoimi rodzinami przedstawiają liczebnie poważną siłę, bo mogą dać razem przeszło 5000 głosów.

— Wyjaśnienie. W sprawozdaniu zamieszczonem w nr. 179 „Dziennika” z wszechpolskich regat, które się odbyły dnia 4 bm. w Bydgoszczy zaszedł bład o tyle, iż w biegu XIII dwójek podwójnych o mistrzostwo Polski pierwsze miejsce zajął **Klub Wioślarski Toruń**, co niniejszym wyjaśniamy, a nie Tow. Wiośl. „Tryton”, Poznań, które startowało poza konkursem. Właściwie przeto zwycięstwo pozostało przy Klubie Wioślarskim Toruń.

Stoma zobaczył, teby już żaden inny nie kontraktował, ino ja.

— A cóż Lepkoska na to?

— Otóż to! Zamiast córuchnę sprac i za kudły do domu przywieść, to ona tyż wdziała dycht krótką kieckę, ubrała się w stanik taki wycięty, że ji połowa jatek z niego wylazi, do włosów nawpinała sobie różne fjoki, brwi posmarowała wanglem i w takim przebraniu sprzedaje teraz na Wystawie kartki z widokami.

— Mówił pan Antkowiak, że nawet do-brze zarabia.

— I jak dobrze zarabia. Przecie wszyscy mają tam z nią tyła uciechy, jak w żadnym kinie albo cyrkusie. Jeszcze tego samego dnia pobily sie z Ceśką o jakiegoś Amerykana. Obie go sie niepierały....

— Rynek, na Gdańską i na Toruńską przesiadać!

Ludzie, cierpiący na zaparcie stolca i złączone z tem przekrwienie organów podbrzusza, uderzenia do głowy, bóle głowy i bicie serca, jak również z cierpieniami blony sluzowej kiszki, na rozpadliny odbytu, hemoroidy i fistuly piją po ćwierć szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa z rana i na wieczór. Kierownicy klinik chirurgicznych wyjaśniają, iż przed i po operacjach brzusznych stosują wodę **Franciszka-Józefa** z najlepszym skutk. Ząd. w apt.

ODEZWA.

W związku z wytworzoną w ubiegłym okresie zimowym sytuacją, wyrażającą się w braku środków opałowych a głównie węgla, Magistrat, pragnąc zapobiec na przyszłość trudnościom, związanym z dostarczaniem opału i wynikającym stąd przykrym następstwom, prosi obywateli o możliwie rychłe zaopatrzenie się w opał na przyszły okres zimowy.

W terminie późniejszym mógłby przy ew. niepomyślnych warunkach atmosferycznych wytworzyć się w dostarczaniu opału taki kryzys, jaki wytworzył się ubiegłej zimy.

W nieobecności Prezydenta miasta

(—) **Dr. Chmielarski,**
wiceprezydent miasta.

„Święto żołnierza”.

Donosiliśmy już swego czasu, że w Bydgoszczy utworzył się Komitet, który pod protektorem dygnitarzy wojskowych, władzy administracyjnej i duchowieństwa organizuje na dzień 15 sierpnia wielki i uroczysty obchód ku uczczeniu „Cudu nad Wisłą”, nazwany „Świętem Żołnierza”. W ramach tych wielkich uroczystości odbędzie się — jak się obecnie dowiadujemy — obchód 10-lecia miejscowego Koła Związku Inwalidów Wojennych, połączony z poświęceniem sztandaru. Prace przygotowawcze, spoczywające w rękach specjalnych sekcji, posunęły się już znacznie naprzód. Ustalony program przewiduje na dzień 14. bm. wykłady na peryferiach miasta i to w Jachcicach, w Małych Bartodziejach i Kapuściskach oraz dla wojska w kinie 62 p. p. O godz. 9 wiecz. odbędzie się na Rynku Marsz. Piłsudskiego apel (capstrzyk) organizacji P. W. i W. F.

W dniu „Święta Żołnierza” odbędzie się msza polowa, w czasie której poświęcony zostanie nowy sztandar okręgowego Koła Związku Inwalidów Wojennych Bydgoszcz. Po mszy św. pochód, defilada przed władzami i złożenie hołdu Nieznanemu Powstańcowi Wielkopolskiemu.

W południe odbędzie się w teatrze uroczysta akademja, w Strzelnicy zaś zasiądą inwalidzi i ich goście w tym samym czasie do skromnego obiadu żołnierskiego.

O godz. 2 odbędzie się na białej sali Strzelnicy uroczyste posiedzenie jubileuszowe Koła Związku Inwalidów Wojennych z udziałem przedstawicieli władz. Uroczystość kończy się zabawami ludowymi.

Należy już teraz wyrazić nadzieję, że miejscowe społeczeństwo weźmie w powyższej uroczystości gremjalnie udział i wyrazi swoje przywiązanie do armji narodowej, stanowiącej czynnik bezpieczeństwa państwa i wewnętrznej równowagi, przez dekorację domów flagami o barwach narodowych i zbiorowy udział w nabożeństwie i pochodzie. Będzie to najlepszą odpowiedzią na niebezpieczne knowania wrogów wewnętrznych, którzy w dniu 1 sierpnia na rozkaz Komiternu moskiewskiego starali się bezskutecznie zakłócić w Polsce spokój publiczny.

Szczegółowy program obchodu podany będzie jeszcze w prasie i na afiszach

Migawki.

Bydgoszcz romantyczna.

Businessman, goniący za pieniądzem, uśmiechnie się ironicznym i wzruszy ramionami: — Bydgoszcz romantyczna?... — Ani trochę! — A jednak tak; nawet bardzo.

Bydgoszcz jest cichem, przyjemnem, wielkiem prowincjonalnym „miasteczkiem”. Mieszkańcy jej stanowią szerokie, rodzinne jak gdyby grono, którego każdy członek z osobną przywykłą do tej sielskiej ciszy, do tego bezruchu, martwoży i monotonji życia. Gdyby nie przywykły — uciekliby, albo siedziałby w mieście, ale kłębły wtedy na czem świat stoi, iż nie może tu wylądować swego temperamentu.

Bydgoszcz jest romantyczna.

Może nie w dzień, podczas pracy, ale pod wieczór, po zachodzie słońca. Romantyczne są pary, spędzające o tej porze słodkie chwile w parkach, kinach, teatrach, a nawet na ulicach. Romantycy są mężczyźni, sprzedający pieśń bez słów z paniami o cieniach przeszłości i szkarłatnych ustach. Romantycy są mieszkańcy przedmieści: ojcowie rodzin, odpoczywający na progach domów po całodziennym, żmudnej pracy, z nieodstępną fajką w ustach i gazetą w strudzonych, spracowanych dłoniach. Romantyczne są matki, krzątające się koło wieczery, romantyczne córki, uśmiechające się zalotnie do dżentelmenów; romantyczne są dzieci, bez troski bawiące się w wojsko, szkołę albo ojca i matkę...

Bydgoszcz jest romantyczna.

I to jest jej największa, najpiękniejsza zaleta.

(4ar.)

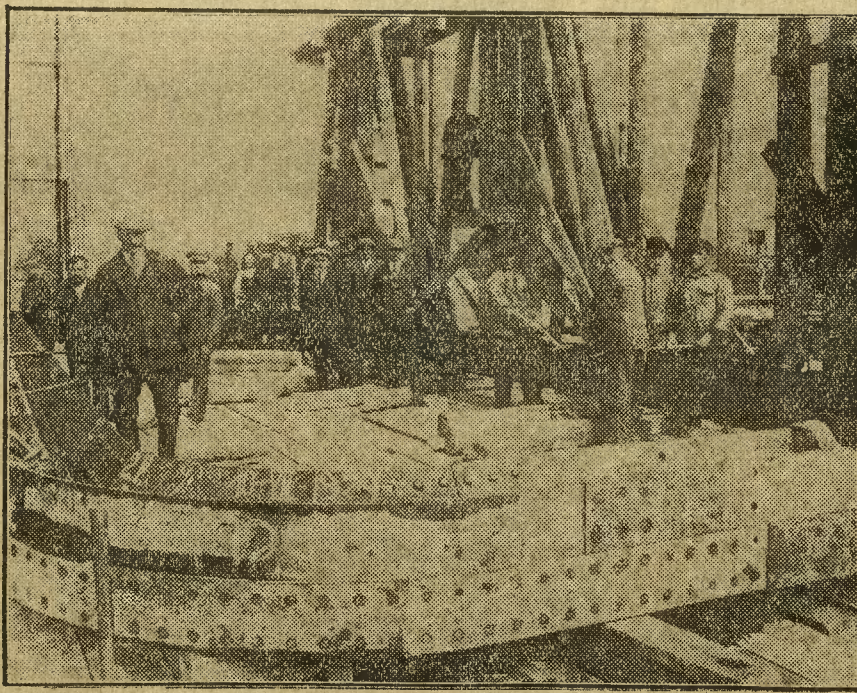
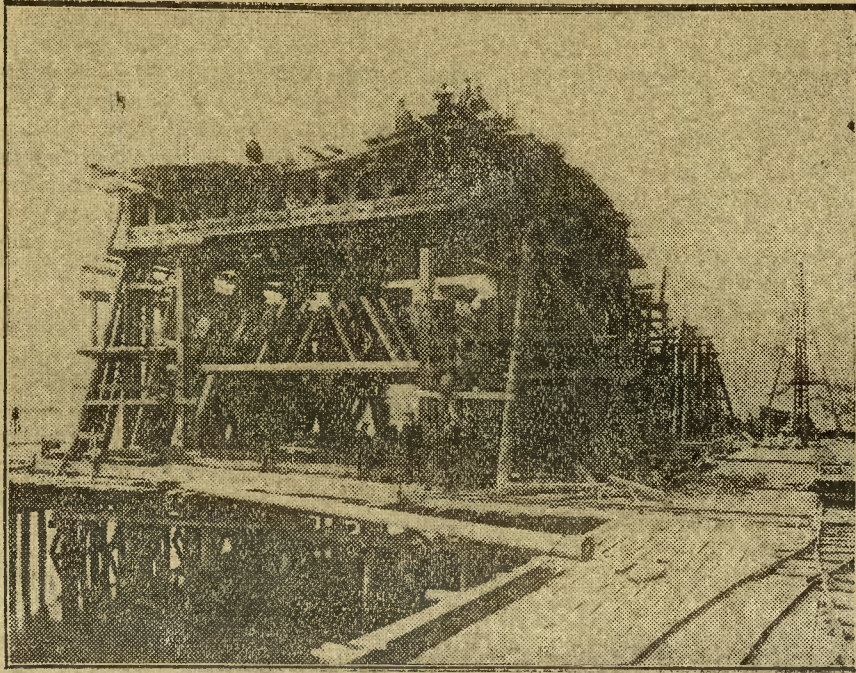
Budowa mostu na Brdzie.

Budowa masywnych mostów należy do działu prac niezwykle trudnych, a przez to bardzo ciekawych. Pod Bydgoszczą na Brdzie rozpoczęła właśnie budowę mostu kolejowego znana firma wszechświatowa **Rudzki i Ska**, pod kierownictwem inż. p. **Morawskiego**. Pragnąc naocznie przekonać się o sposobie budowy mostów, udał się nasz współpracownik redakcyjny na miejsce budowy i poniżej dzieli się swymi wrażeniami z czytelnikami.

Firma Rudzki i Ska, — to poważne przedsiębiorstwo budowy mostów, która prowadzi jednocześnie budowę 2-ch mostów: jeden przez Brdę pod Bydgoszczą, a drugi przez Wisłę w Toruniu. Sławne już jest to przedsiębiorstwo hodaj z tej racy, że podczas okropnych mrozów panujących ubiegłej zimy, przeprowadziło w rekordowym czasie budowę przyczółków stałych mostu na rzeczce Wólce, o czem prawie cała prasa w kraju szeroko pisała.

I oto wkraczamy na teren prac budowy mostu na Brdzie. Rzucą się na wstępie w oczy masa materiału budowlanego, poukładana w należyty porządek oraz zabudowania i mała lokalna kolejka. Budynki są prymitywne. Tiomaczy się to tem, iż zbudowano je na okres budowy mostu, czyli na t. zw. dwa sezony, to jest na najwyżej dwa lata.

Pierwszy budynek — to kuźnia, zaopatrzona we wszystkie narzędzia kowalskie, jak m. in. w bormaszynie i tokarkę. W drugim budynku znajdują się 3 maszyny kompresory do ładowania „kesonów” powietrzem ściśniętym, dalej 3 kotły i jedna lokomobila obsługująca cały teren pracy przy wytworzeniu światła elektrycznego. Następnie spostrzegamy betoniarę, która przygotowuje masę betonową do budowy filarów i fundamentów filarów. Powoli zbliżamy się do najciekawszej części prac przy budowie mostu.



Nóż kesonowy przygotowany do opuszczania na dno rzeki.

Na rycinach powyższych widać dwie kolumny wzniesione z drewnianych bloków. Są to t. zw. „kesony”, bez których budowa mostów masywnych nie mogłaby postąpić naprzód. Na prowizorycznym drewnianym pomoście robotnicy najpierw budują „keson”.

Cóż to jest?

Z rycin powyżej reprodukowanych trudno się zorientować. Na dole widać potężny nóż, czyli t. zw. obsada, na której opiera się stalowa kopuła. Za pomocą specjalnych rur, przeprowadza się doń później, gdy już taki „keson” opuszczony jest do wody, ściśnięte powietrze. Własną siłą wypycha ono z pod kopuły — albo lepiej nazwijmy z pod kloszu, wodę i dopiero potem pracują w nim robotnicy kesoniarze. W miarę następnie wkopywania się w grunt rzeki, „keson” taki obniża się automatycznie. Firma Rudzki i Ska przeprowadza tylko prace kesonowe, a wykończenie budowy mostu wykonuje firma inż. Wolski i Wiśniewski.

Ciężkie są warunki pracy takich ro-

botników-kesoniarzy. Pracują oni w zgęszczonym powietrzu do dwóch, lub trzech atmosfer.

Obecnie odbywa się praca budowlana w „kesonie” przyczółka i filara. Ukończenie budowy mostu na Brdzie nastąpi w przyszłym roku. Kesoniarzy prowadzi długoletni majster, stary wyga, pracowity i poczciwy p. **J. Plebanek**, betoniarze mają swego majstra p. **W. Roguskiego**, cieślami kieruje mistrz p. **Fr. Krolik**, a kierownikiem terenowym i zastępcą p. inż. Morawskiego jest dzielny pracownik p. kier. **Martelus**. Wypada również wspomnieć o innych dzielnych pracowników, jak o: p. **Kusakowie**, **A. Szmycie**, **J. Bogusławskim**, **J. Jastrzębskim**, i **M. Graźnowie**.

Zatrudnionych przy budowie mostu robotników i rzemieślników jest ogółem 170, którzy pracują na trzy zmiany, a czasem na 4 lub 5. Robotnicy terenowi zarabiają przeciętnie na godz. 72 gr., a kesonowi przy pracy na głębokości do 5 metr. 1 zł., od 5 — 10 metr. 1,20 zł., a niżej 10 metr. 1,50 zł. Poza to otrzy-

mują oni wysokie premje. Przeciętnie tedy zarabiają robotnicy od 60 do 75 zł. a rzemieślnicy od 100 do 150 zł. tygodniowo.

Robotnicy żyją w barakach. Kuchnie mają wspólną. Jest to wielka rodzina robotnicza, która stanowi dobrane grono towarzyskie. Jeden za wszystkich — wszyscy za jednego, to ich maksyma; popierają się wspólnie, żyją ze sobą w zgodzie, majstrom swym są posłusznymi i pracę kochają.

Materiały techniczne do budowy mostu w przeważnej części dostarcza biuro techniczne S. Kamiński, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 15.

A zatem dzieło rozpoczęte — budowa mostu na Brdzie — ukończona będzie w 1930 r. Linja kolejowa Bydgoszcz—Gdynia gotowa ma być dopiero 1931 r. Wzmocze się przez to ruch towarowy i osobowy na tej nowej linii. Korzyść z tego osiągnie niewątpliwie i nasze miasto, oraz jego obywatele.

K.

— **Polskie Zjednoczenie Stanu Średniego** urządza ważną konferencję w hotelu Leninga, jutro w czwartek o godz. 8-ej wieczorem. Członkowie i sympatycy proszeni są o przybycie.

— **Zarząd Kursów Kierowców Samochodowych** Z. Kochańskiego podaje pp. uczestnikom kursu specjalnego (amatorskiego) do wiadomości, że wykłady nie rozpoczną się w czwartek, lecz w piątek dn. 9-go bm. o g. 19-tej (7). Do tego czasu przyjmuje się jeszcze zapisy w lokalu szkolnym przy ul. 3-go Maja 14a, tel. 11-85.

ZABAWY I KONCERTY.

— **Filja pracowników „Kabel Polski”** przy Ch. Z. Z. urządza w sobotę w sali Strzelnicy zabawę taneczną. Imprezy tej organizacji cieszą się dzięki swej doskonałej organizacji zawsze jak najlepszym powodzeniem. Należy się wobec tego spodziewać, że i sobotnia zabawa uda się znakomicie.

— **Zabawa katolickich robotników**. Kat. Tow. Rob. Polskich parafji św. Wincentego a Paulo urządza 11. bm. wzięcie w lasie przy ul. Gdańskiej za Szkołą Podchorążych z różnymi urozmaieniami jak: strzelanie do łarczy o nagrody, koło szczęścia i różne inne gry. Czysty zysk przeznacza się na założenie biblioteki tegoż towarzystwa, przeto prosimy Szan. Obywatelstwo o łaskawe poparcie tak bardzo ważnego celu.

— **Tow. śpiewu „Moniuszko”**, słynne z urządzania udatnych i cieszących się powodzeniem imprez, — przygotowuje na niedzielę, 11. bm. koncert i zabawę w ogrodzie i sali p. Kocerki. Początek koncertu o godz. 4 po południu.

— **Tow. Powst. i Wojaków - Szwederowo** urządza w niedzielę, dnia 11. bm. swą wycieczkę pomiędzy 6-tą a 7-mą służą (Osowa Góra nad kanałem) u p. Kalinowskiego. Komitet przygotował rozmaite gry, jak: kółka, kostki, kręgielnię i moc niespodzianek dla sympatyków i wycieczkowców. Chętnych wojaków Szwederowa, którzy pomoc mogą komisji wycieczkowej uprasza się o przybycie do sekretarza w czwartek o godz. 7 wieczorem.

PROGRAM W KINACH.

KRYSTAL. Dziś niezwykle ciekawie obmyślony film „Mądra żona”, która raczej jest sprytna i dowcipna w swych pomysłał, skierowanych przeciw mężowi zdradzającemu. Wykonanie doskonałe, gra również. Słowem sztuka godna widzenia. Nadprogram „Niezdara” zabawne sceny z życia kupieckiego i „Bohus marynarzem” farsa z najmniejszym artystą filmowym w roli głównej.

NOWOŚCI wyświetla wspaniały obraz p. t. „Salambo”, treść którego zaczerpnięta jest z czasów wojen punickich. Przepych dekoracji jak również doskonała reżyserja i gra artystów robią ogromne wrażenie na widzach. Kto nie widział, niech zobaczy. Nadprogram: obraz w dwóch aktach o fantastycznej treści.

MARYSIENKA. Dziś premiera, ciekawego pod względem treści filmu p. t. „Jego chłopiec” z znanymi artystami wytwórni „Paramount”. Przytem nadprogram.

CORSO. Dziś po raz ostatni „Piraci Bałtyku” (Szczury hotelowe) niezmiernie ciekawy melodramat z największym sensacjonistą świata Harry Hillem w roli głównej. W nadprogramie „Zmiana mężów” i „Dyplomowany złodziej” komedia.

Aspirin.
TABLETKI
niezbędno również podczas lata
jako środek usmierzający bóle.
Do nabycia w aptekach.

Marusienka
Początek o godzinie 7-mej i 9-tej

JEGO CHŁOPIEC

rozkoszny film w wykonaniu znanych artystów
wytwórni „PARAMOUNT”. (21009)

Międzynarodowe regaty o mistrzostwa Europy w Bydgoszczy 18. VIII. 1929.

Kancelarja regatowa Komitetu Organizacyjnego międzynarodowych regat o mistrzostwa Europy, znajduje się przy ul. Gdańskiej 23 II p., telefon 1530. W wszystkich sprawach dot. regat europejskich należy zwracać się wyłącznie tylko do wymienionego biura. Informacji udziela również przystań B.T.W. w czasie od godz. 7-8 wieczorem, telefon 1662.

Dekoracja okien wystawnych. Dowiadujemy się, że Miejscowy Komitet Organizacyjny zwrócił się do Towarzystwa Kupców z apelem, aby zaważowało swych członków do gustownego udekorowania okien wystawnych na czas regat europejskich. Mamy nadzieję, że apel ten odniesie pożądany skutek, gdyż wspaniała dekoracja okien wystawnych

może przyczynić się również do propagandy naszego miasta.

Przyjazd pierwszych zawodników zagranicznych nastąpi w tych dniach. Holendrzy i Szwajcarzy wysłali już swoje łodzie, które przekroczyły częściowo granicę polską, Belgowie wysyłają swoje łodzie do Bydgoszczy samochodami ciężarowymi.

Lista zgłoszeń do regat europejskich jeszcze nie jest zamknięta. Dotychczas jest wiadomem, że przybędzie Holandia, Belgja, Francja, Szwajcaria, Włochy, Czechosłowacja, Jugosławja, Węgry i Danja. Prawdopodobnie przybędzie również Hiszpanja i Portugalia.

Kwatery dla zawodników zagranicznych znajdują się przy ul. Libelta i Zaczysze w domach miejskich, które tuż Magistat odpowiednio urządził.

Poco dwa razy rozrywać ulice? Przy ulicy Szopena magistrat rozpoczął zakładanie kanalizacji ściekowej do ulicy Jagiellońskiej, chociaż mógłby na tej ulicy jednocześnie założyć kanalizację główną, tańszymi niż później kosztem. Właściciele nieruchomości chętnieby do tych robót dopłacili. Może czynnikami odpowiedzialne za celowość robót miejskich w ostatniej chwili się rozmyśla!

Wykaz protestowanych weksli w drugiej połowie lipca br. jest do przejrzania w biurze Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Wycieczka Akademickiego Koła Bydgoszczan połączona z dancingiem odbędzie się w niedzielę 11 bm. do Rynkowa. Zbiórka o godz. 14 tuż za torem kolejowym przy ul. Gdańskiej. Uprasza się koleżanki i kolegów o liczny udział. Goście mile widziani.

Walki zapasnicze u Kocerki. Benefis Wacka Badurskiego był magnosem najzupełniej wystarczającym, ażeby do Kocerki ścignąć tłumy publiczności, żadnej być świadkiem nowych sukcesów swego ulubieńca. Młody, bo dopiero 25 letni, mistrz Polski w wadze średniej p. Wacław Badurski dał nam wczoraj raz jeszcze dowód swej istic tytanicznej sily i naprawdę bajecznej techniki zapasniczej. Arcytrudna produkcja beneficisowa, która jak słusznie arbirer p. Morton zauważył, łatwo mogłaby zakończyć się złamaniem kręgosłupa, w 30 sekundach zakończyła się wielkiem zwycięstwem człowieka nad żelazem: Wacek Badurski w mgnieniu oka zgiał ośmiometrową szynę, grubości 36 ctm! Badurskiego nagrodzono burzą frenetycznych oklasków i piękną wianką zych kwiatów.

Krótki gwizdek sędziego, następują walki... W pierwszej parze, w trzeciem kontrwawentem spotkaniu (1 godz. 10 min.) Faktor w 26 minutach zwyciężył ostatecznie Rogenbauma. Nowoprzybyły Osiański w 1 min. kładzie „piernującego” Bębena t. zw. chwyttem tour de bras. Ołbrzym niemiecki Mori już w 2 min. efektywnym souplessem kładzie na łopatki Ostap Tumę. Ostatnia para Sprincis contra Badurski w 40 minutach nie dała rezultatu. Górował techniką Badurski. Brutalny Litwin za walkę nieprawidłową otrzymał dwa punkty karne. W efekcie publiczność Sprincisa wygwizdała.

Dziś w środę, dnia 7. bm. dalszy ciąg turnieju. Walczą: na pasy Bejaarowicz — Szternberg; Osiański — Badurski; zapasnik pod maską (incognito) contra Jankowski; trafiła kosa na kamień Mori — Sprincis.

ZE SPORTU.

Międzynarodowe zawody pływackie Sokola III.

odbeda się w niedzielę dnia 11 sierpnia br. o godz. 15 w pływalni wojskowej z następującym programem: Styl dowolny 50, 100 i 400 mtr., styl klasyczny 100 i 200 mtr., na wznak 100 mtr. Sztafeta 5×50 mtr. o nagrodę przechodnią. — Zawody dostępne są tylko dla członków gniazd sokolich. Wpisowe od zawodnika 50 gr. Zgłoszenie przyjmuje do dnia 8 bm. firma Składnica Sportowa, ul. Śniadeckich 45. — Zebranie sekcji pływackiej w czwartek 10 bm. o godz. 20 w sali gim. ul. Kordeckiego.

(—) Siudziński, kier. sekcji.
(—) Prof. Albrycht, prezes.

K. S. „Astorja”. 1) W piątek (9. 8. 29) plenarne miesięczne zebranie w lokalu „Stara Bydgoszcz” ul. Grodzka 12/13. Początek o godz. 20-tej. 2) Okolo 15 sierpnia br. odbędzie się turniej ping-pongowy o cenną nagrodę wędrowną ofiarowaną przez grono członków. Zgłoszenia przyjmuje kierownik sekcji kolega Edm. Nalaszek. Wpisowe wynosi 1 zł. 3) Treningi piłkarskie odbywają się regularnie co poniedziałek i czwartek o godz. 17-tej na boisku treningowym za stadionami. 4) Treningi lekkoatletyczne co środę na stadionie.

Wynik zawodów P. W. i W. F. w Pruszczu,

odbytych w niedzielę, 4 sierpnia 1929 r.

5-ciobój: I. Józef Piątkowski z Łowina, 1447,36 p. II. Lumier Łukies z Łowina 1368,29. III. Eugenjusz Pałys z Brzeźna.

Trójbój męski: I. Tadeusz Grzędka, II. Mieczysław Grochon, III. Władysław Kozioł wszyscy z Pruszcza.

Trójbój żeński: I. Marta Piątkowska z Łowina 643,44 p., II. Stanisława Sabinaszówna z Łowina 560,10, III. Naklasówna, Pruszcz, 539,80.

Bieg kolarzy 20 km.: I. Ernest Zinda, Bagniewo 36,8½. II. St. Trojan. III. Franciszek Grajewski.

Sztafeta 4×100.
I. Sokół — Pruszcz.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Dziś
w środę o godzinie 6-tej wieczorem odbędzie się

zebranie Zarządu Okręgowego i Komitetu Wyborczego Polskiego Stronnictwa Chrześc. Demokracji

w salce posiedzeń przy ulicy Dworcowej 2.

Ze względu na ważność spraw udział wszystkich członków Zarz. Okr. i Kom. Wyborczego konieczny.

Dr. Wieckl,
— prezes.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie filji stolarzy odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu p. Błocha, ul. Jana Kazimierza (naprzeciw Sądu Okręg.).

Z powodu bardzo ważnych spraw, będących na porządku obrad, uprasza się o liczny udział wszystkich członków. **Zarząd**

Konferencja zarządów filijnych i mężów zaufania Ch. Z. Z. odbędzie się w sobotę dn. 10 sierpnia br. o godz. 5,30 w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2.

Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, m. i. sprawa wyborów do Rady Miejskiej, wobec czego uprasza się o liczny udział wszystkich członków **Zarząd.**

Komunikat Konferencji Prezesów.

Zebranie członków Zarządu Konferencji Prezesów odbędzie się w Sekretarjacie Związku Towarzystw Kupieckich w czwartek dnia 8 bm. o godz. 8 wiec.

Z powodu ważnych spraw bieżących, uprasza się cały Zarząd o punktualne przybycie.

Z życia towarzystw.

O. P. N. „Gwiazda”. Zebranie miesięczne w czwartek, 8. bm. o godz. 19,30 w salce przy kościele św. Trójcy. O liczny udział uprasza się.

Sokół V. Okole - Wilczak. Z powodu zajęcia sali w środę, zebranie odbędzie się w czwartek u p. Kocerki o godz. 8.

Tow. Powst. i Woj. - Szwedowo. Zebranie dnia 7. br. nie odbędzie się, lecz dnia 14. bm.

K. S. „Brda”. W czwartek, trening piłki nożnej o godz. 6 przy 6-tej śluzie.

Zarząd klubu wioślarskiego „Gryf” wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w pogrzebie śp. żony naszego wiceprezesa dh. Schroedel'a. Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 8. bm. o godz. 9,30 z kościoła farnego na stary cmentarz.

Zw. Młodzieży Pracującej „Jedność” Filja I. Dziś schadzka koleżeńska o godz. 19 przy torze kolejowym, ul. Gdańska.

Młode Polki „Szarotka”. Zebranie dnia 8. bm. o g. 19 w sali przy kościele ks. misjonarzy.

Tow. Powst. i Woj. - Jachcice. Zebranie odbędzie się 8. bm. o godz. 7.

Baczność, inwalidzi! Zebranie plenarne Koła Zw. Inw. Woj. odbędzie się 8. bm. o godz. 18-ej w Resursie Kupieckiej, przy ul. Jagiellońskiej. Ze względu na to, że przedmiotem obrad są obchód dziesięciolecia i uroczystość poświęcenia sztandaru jak i inne ważne sprawy udział wszystkich członków konieczny. **Zarząd.**

Młodzież „Sokoła” żeńskiego zbiera się dnia 7. bm. o godz. 5 na dziedzińcu gimn. klasyczn., celem przeprowadzenia występów na zabawę, która się odbędzie dnia 11. bm. w Strzelnicy.

Kronika gospodarza.

Nie będzie ograniczeń wywozu nowego żyta.

Wielkopolskie Tow. Kółek Rolniczych zwróciło się telefonicznie do wiceministra Leśniewskiego, zastępującego nieobecnego w Warszawie min. Niezabytowskiego z zapytaniem, czy istnieje obecnie jakie utrudnienia przy eksporcie żyta, lub czy należy się obawiać wprowadzenia ich.

P. Leśniewski oświadczył, że:
1. żyto wolno wywozić bez żadnych przeszkód i bez żadnych zaświadczeń.
2. Ministerstwo rolnictwa nie przewiduje nałożenia ceł na żyto w bieżącej kampanji.

Wiedeńskie targi jesienne.

Nadzieje, co do tegorocznych Wiedeńskich Targów Jesiennych, przypadających w terminie od 1 — 8 września są zupełnie słusznie optymistyczne. Ubiegłe targi wiosenne, które odbyły się wśród bardzo ciężkich warunków komunikacyjno - technicznych i klimatycznych, wykazały mimo tych utrudnień wynik nieodzownie pomyślny. Zwiększający się coraz silniej ruch podróżniczy nadający miesiącom letnim swe piętno charakterystyczne, oraz wrastająca popularność, jaką cieszy się Wiedeń będąc celem podróży międzynarodowych, upoważniają bez wątpienia do wydania pomyślnych horoskopów dla Wiedeńskich Targów Jesiennych.

Powodzenie tych Targów jest tem pewniejsze, że zorganizowane zostanie cały szereg wystaw odrębnych, jak wystawa francuska, rosyjska, wystawa futer, maszyn włókienniczych, wystawa radja, wystawa przemysłu hotelowego, restauracyjnego, oraz kawiarnianego, wystawa aprowizacyjna, dalej wystawa nowości technicznych i wynalazków, wystawa budowlana, wystawa budowy ulic, wystawa górnictwa austriackiego, rolnictwa i leśnictwa, wystawa wyrobów mleczarskich, wystawa ogrodnictwa, II-ga austriacka wystawa hodowli zwierząt, oraz wystawa rybołówstwa. Wszystko to będzie atrakcją, która w wysokim stopniu Targi ożywi. Obesłanianie trzech pałaców targowych i terenu, do Rotundy przylegającego, jest więc tym razem bardzo bogate, gdyż będzie nie tylko reprezentowany przemysł, oraz rolnictwo austriackie. Wystawcy z 16-tu państw widzą bowiem słuszenie w Targach Wiedeńskich doskonale pośrednictwo w nawiązywaniu pożytecznych, a zyski przynoszących stosunków handlowych.

Kierownictwo Targów Wiedeńskich uzyskało z okazji zbliżających się Targów Jesiennych cały szereg ulg podróży i zniżek cen biletów kolejowych. Właściciele legitymacji targowych nabytych u zastępców honorowych Targów Wiedeńskich otrzymują prawo przekroczenia terytorjum austriackiego bez wizy, prawo przejazdu bez wizy przez Czechosłowację, wize tranzytowa przez Węgry za połowę ceny, bezpłatną wize przejazdową przez Niemcy, 25 proc. zniżkę cen biletów kolejowych na austriackich kolejach związkowych, oraz na liniach kolejowych państw następujących: Bułgaria, Niemcy, obszar Saary, Grecja, Włochy, Polska, Rumunia, Szwajcaria, królestwo S. H. S. Czechosłowacja i Turcja.

Ceny podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 6. 18. 1929 roku.
Cena za 100 kg. od zł—do zł

Pszenica nowa	47,50—48,50
Zyto nowe	28,00—27,00
Jęczmień	28,50—00,00
Jęczmień browarny	00,00—00,00
Groch Polgera	00,00—00,00
Groch jadalny polny	00,00—00,00
Groch Wiktorja	00,00—00,00
Owies	25,50—24,50
Otręby pszenne	00,00—23 50
Otręby żytnie	00,00—20,50

Giełda warszawska

dnia 6 sierpnia

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poz. inwest.	000,00	000,00	115,00
5-proc. poz. premj. dol.	000,00	066,00	066,75
5 proc. poz. kon.	000,00	000,00	047,75
6-proc. poz. dol.	000,00	000,00	033,00
10-proc. poz. kol.	000,00	000,00	102,50

Akcje w złotych:

Bank Polski	000,00—165,50
Bank Zw. Sp. Zarob.	73,50— 00,00
Elektryczność	09,00— 62,00
W. T. F. Cukru	33,50— 00,00
W. T. Węgla	000,00—068,00
Lilpop	00,00— 31,50
Ostrowieckie Zakłady	82,50— 00,00
Rudzki	000,00— 35,50
Starachowice	00,00— 27,00

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 6 sierpnia 1929 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	00,00—46,50
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred.	00,00—94,00
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred.	00,00—41,00
5% Pożyczka premjowa serja II	00,00—66,00
4% Prem. Pożyczka Inwestycyjna	114,00—000
Pozn. Spółka Drzewna I em.	33,00—00,00

Tendencja: Bez zmiany.

Fank Polski płacił 7 sierpnia br. za:

Dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,10
franki szwajcarskie	170,89
franki francuskie	34,79
marki niemieckie	211,67
guldeny gdańskie	172,39
szelingi austriackie	125,12
liry włoskie	46,46
korona czeska	26,28

HUMOR I SATYRA.

Dobra zamiana.
— Czy uwierzysz, wczoraj zamieniono mi palto w kawiarni!
— Jakto! Kto mógł ziaść stare palto?
— Nie mam pojęcia, był przedtem wyszedłem..
Dobrze mu radzi.
Przyjaciel: Nieszczęsny! Ożeń się w czerwcu, a nie w maju!
— Dlaczego? Czy jesteś przesądny?
— Nie, ale wygrasz miesiąc..
Ziośliwa.
Młoda pani, z dumą:
— Cobyś robiła, gdybyś tak grała na pianinie, jak ja?
— Zaraz bym brała lekcje muzyki..

Wyrzeczenia.
— Stefanku, kiedy się pobierzemy, musisz się wyrzec tytoniu.
— Dobrze, Kochanie.
— i... alkoholu.
— Naturalnie.
— i... chodzenia do klubu.
— Ależ owszem,
— Spodziewam się, że niema więcej niczego, czegoś się musiał wyrzec.
— O tak: nadziei ożenienia się z tobą..
Falszywo..
— Żona twoja chciała mieć auto, a ty jej kupiłeś kolje. Dlaczego?
— Bo widzisz, jeżelibym jej kupił falszywe auto, poznałaby przecież zaraz..

Ostatnie wiadomości.

Śmierć 2 lotników.

Lida, 7. 8. (tel. wł.) Na linii Lida—Mołodeczno w pobliżu stacji Horoczka wydarzyła się wczoraj katastrofa lotnicza. Samolot, pilotowany przez sierż. Możdżenia i plutonowego Czarnckiego przewrócił się, przygniatając lotników. Przewieziono obu w stanie agonji do szpitala.

Kredyty zagraniczne dla rolnictwa.

Warszawa, 7. 8. (tel. wł.) Grupa banków francuskich z Bankiem Frankopolskim na czele udzieliła Państwowym Zakładom Azotowym w Chorzowie kredytów 25 milionowych pod gwarancją Państwowego Banku Rolnego. Kredyty te posłużą dla zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne.

Tragiczny wypadek pod Dęblinem.

Dęblin, 7. 8. (tel. wł.) W obrębie radomskiej dyrekcji kolejowej wydarzył się wczoraj około 5-jej po południu śmiertelny wypadek przy budowie nowego mostu kolejowego na Wiśle pod Dęblinem. Przy budowie mostu zatrudnionych jest około 100 robotników; ułożono prowizoryczne szyny i już nawet kursują na tej linii pociągi dalekobieżne osobowe i pociągi. Wczoraj przy wyładowaniu żelaza, 4-tonowy ładunek zwałił się na most, przygniatając dwóch robotników. Jeden z nich, Andrzej Pawlenko poniósł śmierć na miejscu, drugi ciężko ranny przewieziony został do szpitala. Wskutek zatarasowania linii, ruch kolejowy uległ znacznemu opóźnieniu.

Międzynarodowy zjazd inwalidów.

Goście zachwyceni Polską. — Niemcy składają hołd żołnierzowi polskiemu.

Warszawa, (PAT.) Trzeci dzień obrad międzynarodowego zjazdu Organizacji Inwalidzkich poświęcono sprawozdaniom przedstawiciela komisji pokojowej Rossmana (z Niemiec), który zreferował cztery uzgodnione w komisji rezolucje, oraz przedstawiciela Komisji Zapatrzeniowej Cassina (Francja), który przedłożył zjazdowi szereg rezolucyj, dotyczących pomocy ofiarom wojny. Wszystkie rezolucje obu komisji przyjęto bez dyskusji.

Z kolei przedstawiciele poszczególnych narodów na zjazd składali podziękowania za niezwykle serdeczne przyjęcie, kończąc swe przemówienia okrzykami na cześć Polski i C. I. M. A. C. u.

Po zakończeniu zjazdu delegacja niemiecka złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Od godziny 15 zwiedzano Warszawę i okolice.

O godzinie 18 Związek Inwalidów Wojennych R. P. wydał w restauracji Sejmu obiad reprezentacyjny, który zaszczylił swą obecnością m. in. przedstawiciele rządu, wojska i władz miejskich.

W czasie obiadu wymieniono szereg toastów, delegaci nie kryli się z wyrazami prawdziwego zachwytu dla Polski.

O godzinie 23.30 goście zagraniczni w towarzystwie przedstawicieli Związku udali się na dwudniowy pobyt do Poznania w celu zwiedzenia P. W. K.

Wybory w Wejherowie.

Dnia 4 bm. odbyły się wybory do rady miejskiej w Wejherowie. Zgłoszonych było 5 list, w tem jedna niemiecka. Razem wybrano 24 radnych, w tem 15 polskich i 9 niemieckich. Głosowało ogółem tylko 35 proc. uprawnionych do głosowania, natomiast na listę niemiecką głosowało przeszło 90 proc. (II), uprawnionych do głosowania Niemców.

Ruch przedwyborczy na Pomorzu.

Toruń. Zgłoszono siedem list kandydatów do rady miejskiej:

1. P. P. S.-frakcja rewolucyjna;
2. P. P. S. z Adriańczykiem na czele;
3. Lista niemiecka;
4. Zjednoczenie Pracy twórczej: Więcek, Grabowski i Pławski;
5. Właściciele domów;
6. Endecja (obywatelski klub gospodarczy) z kupcem Maćkowiakiem na czele;
7. N. P. R. — Antczak, Malinowski i dr. Steinborn.

KRONIKA BYDGOSKA.

— **Pierwszy transport powrotny dzieci polskich z Niemiec.** Po całomiesięcznym pobycie w kraju ojczystym wyruszył wczoraj w godzinach popołudniowych pierwszy nadzwyczajny pociąg z Bydgoszczy z polskimi dziećmi szkolnymi z Niemiec w stronę Berlina. Z wielkim smutkiem opuszczali dzieci kraje swych marzeń, gdzie przeżyli chwile pełne radości i bez troski. Tak serdecznie przeciw ich przyjęciu w Polsce — a teraz znowu pójść do szkoły (gdzie słońce tak samo pięknie świeci jak w miesiącu lipcu, mój Boże!) — i to w Niemczech, zdaleka od kochanej Ojczy-

zny. Łzy cisnęły się tym kochanym dzieciom do ocz, gdy pociąg ruszył z dworca, a orkiestra zagrała im hymn narodowy „Jeszcze Polska nie zginęła...” Śpiew, okrzyki „Niech żyje Polska, nasza kochana Ojczyzna!”, kiwanie chusteczkami i już pierwszy pociąg, wiozący około 1000 dzieci do Niemiec pomału znikł z widnokręgu.

Podnieść trzeba ponownie niezmondowaną, pełną trudu, pracę bydgoskiego komitetu przyjęcia dzieci polskich z Niemiec. Mimo męczącej odprawy transportu w godzinach przedpołudniowych zjawili się jeszcze popołudniu z pań dyr. Güntzlowa, p. dyr. Woda, ks. Preys, sekretarz Z. O. K. Z. p. Żmudziński i inni, ażeby zająć się dziećmi. Tak samo zasługują na wielką pochwałę władze kolejowe, a w szczególności naczelnik warsztatów kolejowych p. Schmidt, p. inż. Wojciechowski, naczelnik ruchu p. Kohn, oraz naczelnik stacji p. Kugler, którzy komitetowi bardzo poszli na rękę. Podnieść należy z uznaniem ofiarą pracę i poświęcenie orkiestry kolejowej.

Ceny targowe w Bydgoszczy w dniu 7. sierpnia 1929 r.

Mięso: wołowina 1,50—1,80, wieprzowina 1,80, svinina 2,00, cielęcina 1,40—1,50, smalec 2,50.
Nabiał: jajka 2,80, masło 3,00.
Jarzyny: marchew 15 gr, buraki 15 gr, rabarber 25 gr, cebula 35 gr, kapusta 25 gr, kalafior 1,50—2,00, ogórki 40 gr, pomidory 2,00—2,50.
Owoce: jabłka 0,60—1,00 zł, gruszki 0,80 do 1,00 zł, sliwki 1,80 zł, czereśnie 2,00—2,50 zł, jagody 0,90 zł, wiśnie 60—90 gr.
Drób: kurczęta (para) 3,50, kury 3,00—4,00, gęsi 10 zł, kaczki 5,50—7,00 zł, gołabki 1,30 zł.
Ryby: liny 2,00—2,50, szczupaki 2,50—3,00, leszcze 1,50—2,00, węgorze 3,00—5,00.

Wskazując na śmierć p. H. Jabłońskiego właściciela firmy **SCHENDEL & SANDELOWSKI, TORUŃ**, donosimy naszej Szanownej Klienteli, że nasz dom konfekcyjny przy ul. Szerokiej prowadzony będzie nadal i naszym największym staraniem będzie, z ufnością, które zdobył sobie p. Jabłoński, roku 1892 w Toruniu i okolicy u Szanownej Klienteli, rzetelną obsługą i najdalej idącymi ustępstwami względem życzeń ich, zaszkodzić sobie tą ufnością nadal.

Chcąc dać dowód naszej w tym kierunku zdolności, rzetelności i staranności szczególnie w obsłudze Szan. Klienteli, urządzamy od 9-go do 17-go sierpnia br.

„9 dni wyjątkowej sprzedaży”

w których wszelkie niżej wymienione artykuły, które prowadzimy, sprzedamy po znacznie niższych cenach:

Prowadzimy tylko rzeczy modne i gustowne!

Damskie płaszcze letnie i zimowe
Męskie ubrania letnie i zimowe
Kurtki skórzane, impregnowane, burki i t. d.
Płaszczki gumowe, kombinacje motocyklowe
Futra damskie i męskie
Futra sportowe i spacerowe
Smokingi, materiały i ubrania na miarę
Garnitury włóczkowe
Spodnie (pumpy, w paski, brocezy i Knizeboktery) oraz wszelkie drobne artykuły męskie.

S. Schendel & Sandelowski - Toruń, ul. Szeroka 29

SPECJALNY DOM KONFEKCJI MĘSKIEJ I DAMSKIEJ.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

SPRZEDAŻE

5 mórg
pszenno-buraczanej ziemi z pełnym inwentarzem oraz z maszynowym zabudowaniem korzystnie na sprzedaż. Cena podług ugody. Franciszka Kruzyszńska Szl. Kamionka, poczta Twarda Góra pow. Gniew. 21030

Dom
muruwany 5 pokoi, ogród 5 mórg ziemi przy stacji pod Grudziądzem sprzedam. Of. do filji Dz. Bydg. Grudziądz, pod „W. W.” 21033

2 składy
z mieszkaniem do odstąpienia od gospodarza. Kujawska 31. 20997

Skład
towarów krótkich i przyborów szkolnych, dobrze prosperujący, połączony z pracownią kapeluszy damskich, jedyną na przedmieściu, z powodu choroby zaraz na sprzedaż. Adres wskaże Dzień. Bydgoski. (21010)

Skład
w dobrym położeniu na sprzedaż. Sniadeckich 45, skład robót ręcznych. 20992

Skład
z towarem i urządzeniem, wolnym mieszkaniem w dobrym położeniu tania na sprzedaż. Oferty pod nr. „1122” do Dzień. Bydg. Toruń. (21029)

Skład
w śródmieściu, nadający się na każdą branżę, z powodu wyjazdu tania na sprzedaż. Zgłosz. Halina Potaszyńska Inowrocław, Kościelna 11. 29026

Rower
maszyna szwedzka, zegar mało używany, korzystnie Pomor. podwórzu.

Wózek
dziecięcy sprzedam. Marcinkowskiego 10, oficyna, piętro lewo. (11327)

Ręczny
wózek na sprzedaż. Ul. Ks. Skorupki 99. (21034)

Samochód
ciężarowy wynajmuję do przewożenia wszelkich towarów. Kujawska 27, telefon 5-14. (21041)

Konwie
do mleka duże i małe, kuchenne stoły różne przedmioty kuchenne, stoły do ogrodów i prasę do owoców sprzedam zaraz. Nakielska 22, I ptr. 21012

Maszynę
trykotarską, nową, 7—70, sprzedam poniżej ceny. Adres wskaże filja Dzień. Bydg. (11334)

Wózek
dziecięcy, gramofon, rower, umeblowanie, garderobę sprzedam. „Merkur” Sienkiewicza 44. (11330)

Płaszcz
dla panią sprzedam. Lubelska 7, I ptr. (11341)

POSADY WOLNE

Ekspedjentka
do składu rzeźniczego potrzebna zaraz. Długa 46. 20995

Poszukujemy
natychmiast organizatorów do poszczególnych miast i miasteczek Pomorza i Wielkopolski. Należy podać zawód i wiek do Internationaler Bund der Währungsgeschädigten, Schweiz, Oddział Bydgoszcz 4, Nakielska 19. 11342

Fryzjerski
młodszy pomocnik lub starszy praktykant może się zgłosić zaraz. Mistrz fryzjerski Leon Wankowski, Janowiec. 21033

Dziewczyna
na cały dzień bez spania potrzebna, ul. Sowińskiego 7, skład kolonialny. 20995

Uczeń
chcący wyuczyć się szklarstwa, może wstąpić zaraz. W. Makowski, mistrz szklarski, Dworcowa 90. 11339

Cwykierki
mogą się natychmiast zgłosić. Fabryka obuwia domowego Jan Lewandowski, Gdańska 157. (11336)

Nafciarki
tylko dobre siły na kolor. haft mogą się zgłosić. Modzelewska, Racławicka 21, wehód przez bramę. (11338)

Poszukuję od 1. 9.

cuikiernika i bufetowa
Hotel Vorbach
Starogard. 21039

Panienska
do obsługi gości potrzebna. Kawiarnia Zacisze, Sniadeckich 2. 21023

Przyjme
dziewczyne do prac domowych. Informacje we filji Dzień. Bydg. (11335)

Dziewczyna
do wszelkich prac domowych i doju w gospodarstwie w małym mieście może natychmiast się zgłosić. Wład. biuro ogłoszeń „Par” Dworcowa 72. 21042

Chłopiec
do posyłek potrzebny zaraz. Aleksander Tojka, Poznańska 27. 21025

Potrzuje
zaraz czeladników szwedzkich na szytą i szpilkową pracę damską i męską. Adam Goczyca, Nakło n/N. Potulicka 10. (21024)

POSADY POSZUKUJA

Dziewczyna
25 letnia, pracowita i sumienna poszukuje posady z gotowaniem do samotnego państwa. Zgłosz. proszę skierować Droszkowski, ul. Artura Grotgera dom słuzowy przy moście. (20996)

Fryzjer
poszukuje posady, gdzie ma sposobność wyuczenia się ondulacji. Zgłosz. przyjmuje Wirkus, Bydgoszcz, Kasyno Cywilne, ul. Gdańska. 21032

Ogrodnik
kawaler, trzyletnia praktyka, niższa szkoła ogrodnicza, poszukuje zaraz odpowiedniej posady w większym ogrodzie. Zgłosz. St. Mainka, Komorsk, pow. Swiecie. (21037)

MIESZKANIA

Mieszkanie
pokój z użytkowaniem kuchni zaraz do objęcia. Adr. w Dz. Bydg. 21021

POKOJE

Pokój
umebl. dla samotnych. Szczecińska 5. 11321

Ładny
pokój umebl. z elektrycznym światłem zaraz do wynajęcia. Grunwaldzka 5, II pt. prawo, dom ogrodowy. 21004

Pokój
do wynajęcia. Warmińskiego 6, I ptr. (11331)

Pokój
skromnie umeblowany, cena 20 zł, dla pani do wynajęcia. Adres wskaże filja Dzień. Bydg. (11334)

2 pokoje
dobrze umeblowane do wynajęcia. Busse, Krakowska 18. 11305

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą
St. Banaszak,
 obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Gieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390)

POLECENIA

Esplanade
 kawiarnia restauracja Gdańska 143, poleca smaczne obiady, kolacje, zakąski, wszelkie dobre pielęgnowane napoje. Codziennie koncert artystyczny. Bilardy francuskie i piramidkowe. (20281)

Kuśnierz
 warszawski przerabia wszelkie futra modnie i tanio. Gdańska 48, Pracownia Futur. (18323)

Mebie
 debowe pod gwarancją, także pojedyncze najtaniej, najdogodniej poleca Zieliński, Sniadeckich nr. 43. 20934

Obuwie
 gumowe i wszelkie inne art. przyjęcie do naprawy. Hurtowa i detal. sprzedaż gumy indyjskiej, telefon 1934, Bydgoszcz, Długa 45, E. Guhl i Ska. 17137

Reperuje
 spuszczone oczka u pończoch, ul. Henryka Dietza 4. 22542

Mebie
 Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do pojeźdycznych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (19398)

Mebie!
 Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie i damskie, jadalnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty.
 Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Nowożeńcy
 kupicie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek nr. 5/6. (3857)

Mebie

kompletne, sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyncze, szafy, łóżka, krzesła, leżanki, kanapy, klubowe garnitury najtaniej i na raty tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6, telefon nr. 2143. (3881)

Rower-y części
 sprzedaje najtaniej, reparaacje wykonuje jak najprędzej "Rower" Gdańska 41. 11231

Stanisława.
 Pracownia damskiej garderoby przyjmuje wszelkie prace podług najnowszych żurnali po przyśpieszonych cenach. Sniadeckich 24. 18571

SPRZEDAŻE

Sprzedam
 mój 326 morgowy majątek, położony koło Bydgoszczy, z pełnym zniwem i inwentarzem, ziemia drenowana. Cena 135 tys. zł, wpłaty 60-70 tys. zł reszta na długi czas. Pośrednicy wykluczeni. Zgł. Dz. Bydg. pod „Majątek”. 21015

50 majątków
 ziemskich od 400-8000 morg, 200 gospodarstw od 100-400 morg, 80 młynów fabryk, cegielni, tartaków 100 domów oraz wli obiektu bardzo korzystnie i przeważnie w ręk niemieckich, przyjazd konieczny. Westfalewski, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 17, tel. 698. 21020

Gospodarstwo
 w wielkiej kościelnej wsi, 50 morg dobrej ziemi w kult. z jaką i nieprzeżyłym torfem, budynki masywne, inwentarz żywy i martwy, naddokup., przyszość, 5 minut od dworca, z całkiem zniwem sprzedam zaraz. Zgłoszenia do Wł. Bączkowskiego w Zblewie, pow. Starogard. (20967)

Sprzedam
 zaraz moje 21 morgowe gospodarstwo prywatne, żywym i martwym inwentarzem, położone w Przysiersku pow. Świecki Zgłoszenia wprost do Fr. Poznański, Gruzno. pow. świecki. 11313

Kamienica
 w Bydgoszczy nowoczesna z komfortem, łazienkami, na sprzedaż, cena 100.000 zł lub zamienie na majątek ziemski i wiele innych poleca biuro „Pogoń”, Dworcowa 80. (20971)

Z powodu
 wyjazdu sprzedam dobrze zaprowadzony salon fryzjerski damsko męski z mieszkaniem, Br. Chmielecki, Tczew, Skarszewska 31, salon fryzjerski. 19876

2 domy
 piętrowe z 2 interesami blawatnemi sprzedam tanio natychmiast za 26.000 zł z powodu stosunków rodzinnych. Zgłoszenia do filii Dziennika Bydgoskiego pod „2 domy”. (11236)

Skład
 kolonialny z urządzeniem i towarami z powodu choroby narychmiast na sprzedaż, dwa pokoje i kuchnia wolne. Wiad. w filii Dz. Bydg. ul. Dworcowa 2. (11280)

Skład
 kolonialny i artykuły drogerijne z ładnym dwupokojowym mieszkaniem, dobrze zaprowadzony, z stałą klientelą, przy ruchliwej ulicy na sprzedaż. Zgłosz. pod „Romków” do Dzienn. Bydg. (17988)

Fabryczny budynek
 masywny w centrum miasta z dużym kominem ca 500 //, wolny wjazd, siła i światło elektryczne, woda i kanalizacja, urządzenie wewnętrzne do transmisji szopy na podwórzu i t. p. z powodu przeniesienia fabryki jest do odstąpienia od dnia 15. X. Kонтракт do 1936 r. Oferty do „Par” Dworcowa 72, pod „Fabryczny”. 20952

Dom
 z kolonialką, 3 pokoje i kuchnia, wszystko do objęcia, duża wieś, 7.000 zł. Gościniac z kolonialką, duża wieś, zaraz do wydzierżawienia z towarem 3.500 zł. Zgłoszenia spiesze do biura Pogoń, Dworcowa 80. (20971)

Domy
 od 10.000 zł, składy tanie poleca „Ostoja”, Dworcowa 59. (21001)

Plaże nad morzem
 przy plaży, przy lesie. 3 km. od miasta i od stacji sprzedaje od 5-12 tys. i na spłatę. Makowski, Wejherowo, ul. Klasztorna 10, (Pomorze). 20873

Okazja!
 Sprzedam skład kolonialny z towarami, całkowicie urządzone w dobrym punkcie. Wiadomość Plac Piastowski 12, Kaliszek Łomżyński. (20895)

Skład
 blawatów dobrze prosperujący w Bydgoszczy śródmieście, z powodu stosunków rodzinnych korzystnie zaraz lub od 1. X. na sprzedaż. Wpłaty 30.000. Oferty pod „M. D. 300” do Dzienn. Bydg. (20552)

Obszary
 100 morg ziemi, wtem 50 morg lasu w pięknym położeniu nad rzeką Czarno wodą wśród licznych jezior (Kaszubska Szwałcarja) sprzedam na dogodnych warunkach. — Blisze informacje udziela Paweł Męczykowski, Lorynec pocz. i pow. Kościerzyna Pomorza (20955)

Dobrze
 zaprowadzony zakład krawiecki z mieszkaniem, (meblami lub bez) z powodu choroby do odstąpienia. I. Olszewski, Chelmino. (11319)

Urządzenie
 zakładu fotograficznego, kompletne sprzedam zaraz wraz z aparatami oraz odstąpię dzierżawionemu zakładowi składającemu się z poczekalni, atelier, ciemni i pracowni, światła elektryczne, znajdujących się w miasteczku bez konkurencji, dobrze prosperujący. Zgłoszenia Dudek, Drawski-Młyn, powiat Czarnków. 20888

Maszyna
 szewska specjalnie do szycia długich butów, w bardzo dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Jan Flisikowski, Kol. Ostrowicka, stacja Smetowo, p. Gniw. (Pom.). 20971

Bacznoci!
 Najtańsze źródło umeblowania kuchni. Sowińskiego 2. 11329

2 wozy
 meblowe używane, 3 dobre rolwozy tanio na sprzedaż. Gdańska 137, I. 11333

Maszyna
 do szycia nowa sprzedam poniżej ceny. Jagiellońska 52, III ptr. lewo. 20936

Samochód
 w bardzo dobrym stanie sprzedam okazynie. Reja nr. 7. (20909)

Samochód (20862)
 Ford, osobowy w dobrym stanie, gotowy do jazdy sprzedam. Zgł. do Dzienn. Bydg. pod „Ford 17”.

Samochód
 ciężarowy 5 ton. (Mulay) w bardzo dobrym stanie tanio na sprzedaż. Fr. Berend, Gniwkowo pow. Inowrocław. 20970

Nowa kuchnia
 tanio na sprzedaż. Lubelska 13a. 20965

Wózek
 dziecięcy na paskach tanio na sprzedaż. Grunwaldzka 119, III ptr. 20963

Sprzedam
 urządzenie kolonialne. Wiadomość Dolina 17. 20974

Rower
 tanio na sprzedaż. Ugory 47. 20938

Samochód
 5 osobowy Essex kryty wóz salonowy 6 cyl. w dobrym stanie, z prawem do użytku publicznego (jako corożka z zegarem) korzystnie do nabycia. Wiadomość ulica Kościuszki 23. 21005

Nierzwę
 oddam. Preuss & Wolff, handel koni, telefon 355, Bydgoszcz, Dworcowa 47. 11239

Okazyjnie
 sprzedaje 7-tygodniowe norymberskie wilczki. Jagiellońska 25. Wiadomość u dozorczy. (11265)

Rower
 sprzedam tanio. Warmińskiego 3, podwórze. (11293)

KUPNA

Kupię
 stare kafe, piec do rozebrania i płytę kuchenna. Echaust, Zygm. Augusta nr. 18. 11308

3-4000 mp.
 szczapów i wałków kupi firma Carl Altmann, Pakość, interes budowlany i tartak parowy. (20956)

Dom
 mniejszy z ogrodem lub podwórzem tylko w śródmieściu wprost od właściciela kupię. Pośrednicy wykluczeni. Of. z podaniem ceny i położeniem pod „Śródmieście” do Dzienn. Bydg. 20960

Rollwóz
 lekki, 20 do 30 ctr. nośny, kupi Jan Rux, restauracja Poznańska 1. 20772

LEKCJE

Nowy kurs
 półroczny na prakt. kursach handlowych w Bydgoszczy, Chrobrego 7, rozpoczyna się 1 września r. b. Zapisy przyjmują do 22 sierpnia. Dyrekcja. 19344

Lekcji
 gry na fortepianie udzielana na warunkach korzystnych. Nakielska 19, II p. prawo. Zgłaszać się od 11-12 i 3-4 popoł. 921

Nauczycielka
 udziela lekcji francuskiego oraz gry na fortepianie. Of. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „M. K.” 11323

POSADY WOLNE

Chcesz
 otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy uczą listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalendarji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 20209

Pomocnika
 fryzjerskiego samodzielnego do prowadzenia zakładu i sprzedaży kosmetyki. Kauca wynagana do 300 zł. Posada stała, pensja według umowy. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Samodzielny”. (20963)

Agent
 energiczny, wymowny do pośrednictwa potrzebny. „Ostoja”, Dworcowa 59. 21002

Fryzjerskiego
 pomocnika fryzjerską na wypożyczkę poszukuję. Ulińska 1. 21014

Poszukuję
 panią do 8 letniej dziewczynki, warunki: udzielania języka francuskiego i lekcji na fortepianie. Of. oraz wysokość wynagrodzenia proszę skierować do filii Dz. Bydg. pod „J. 13” 11306

Bufetowego
 na własny rachunek mającego za sobą naukę kupiecką z kauceją 500 do 1000 złotych poszukuję od 15 sierpnia r. i prosi o pisemne zgłoszenia i odpisy świadectw Józef Trzebiatowski, Sliwica Pomorze, Hotel z restauracją i skład towarów kolon. i żelaza. (20786)

10-15
 pomocników malarskich przyjmie zaraz F. Frydrychowicz, mistrz malarski, Tuchola. (11257)

Potrzebna
 zaraz kucharka do hotelu. Posada stała. Oferty do filii Dz. Bydg. pod „Potrzebna”. (11252)

Fryzjerka
 do ondulacji i zarazem manikurzystkę w jednej osobie, i pomocnika poszukuję zaraz na wyjazd do Gdyni. Zgłosz. Merhut (Kwaśniewska) Babiawiec nr. 4d. 20983

Poszukuję
 2 młodszych bednarzy. Fr. Bauda, Choloniewskiego 26. 20091

Tapicera
 zdolnego, zarazem w klubowych garniturach potrzebuję zaraz. Bronisław Gęgoliński, Świecie n./W., Klasztorna 16. (20885)

Poszukuję
 zaraz młodszego czeladnika piekarni natchemniast. A. Szopińska, Lubiewo, pow. Świecie. (20979)

Szofer
 potrzebny zaraz. Dr. Truszczyński, Strzelno. 20877

Do naszej
 hurtowni wyrobów tytoniowych poszukujemy zaraz sumiennej biuralistki powyżej lat 20. Język polsko-niemiecki konieczny. Jan Szczepkowski i Ska, Złoty Rynek 6. (20989)

Młodszą
 siłą kancelaryjną potrzebną do kancelarji adwokackiej. Zgł. Irena Kaczmarska, Szubin. (20986)

Marszantkę (20954)
 samodzielną poszukuję zaraz. Zgłosz. z odpisami świadectw i podaniem pensji z wolnym utrzymaniem przyjmuje Marja Kozłowska, Pelplin, ulica Dworcowa 27 Pomorze.

Potrzebny
 pomocnik lub strycharz zaraz. Józef Górski, malarz, Podgórna 24. 20972

Dziewczyna
 do sprzątania tygodniowo raz potrzebna. Dolina 25, II ptr. lewo. 20964

Marszantka
 samodzielną która też ekspedjować będzie potrzebna zaraz lub później Zgł. z odpisem świadectw, podaniem referencji przy wolnym utrzymaniu do T. Bloch, Krynina, skład blawatów. 20969

Panny
 około lat 18, zdrowej, chętej, z praktyką do 3 letniego chłopczyka na Pomorze poszukuje od 15 lub później. — Fotografia odpis świadectw z podaniem gaży pożądane. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Lat 19” 20841

Modelki
 do ondulacji potrzebne od 4-6. Gamma 7, I ptr. lewo. 11326

Dochodzącej
 albo służącej poszukuję bezdzietne małżeństwo zaraz. Plac Piastowski 6, I lewo. 11315

Chłopcę
 nieczywych rodziców od 14 lat potrzebny do posyłek. Dworcowa 18, Błogasiński. 11312

Prasowaczka
 może się zgłosić. Pomorska 21, p. prawo. 11321

Potrzebna
 służąca z dobrym świadectwem zaraz. Grabowska, Sniadeckich 22. 20897

Potrzebna
 zaraz uczciwa dziewczyna. Zamojskiego 21, II p. prawo. 11322

Dziewczynę
 z lepszą rodziną do dzieci jak i do częściowo domowej pracy poszukuję od 15 sierpnia. Zgł. między godziną 1 a 4, lub po godzinie 7 wieczorem. J. Nowicka, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 3, II ptr. 11317

Dziewczyna
 umiejąca samodzielnie gotować potrzebna zaraz lub od 15 sierpnia. Zgł. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Kucharka”. 11307

Uczennice
 do składu mogą się zgłosić. Gdańska 39. 11253

Dziewczkę
 do dziecka zaraz potrzebne. Sw. Trójcy 6b, II prawo. 21007

POSADY POSZUKUJA

Osoba
 inteligentna poszukuje posady gospodyni, najchętniej u księdza. Oferty do Dz. Bydg. pod „Z. W.” 20985

Bufetowa
 zaraz lub od 15 poszukuje posady, miejscowość obojętna. Zgł. pod „Bufetowa” do filii Dz. Bydg. 11320

Opony

przybory samochodowe
 poleca (19587)
Tatarski, i Ska, Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 152.

Poszukuje
 bufetu na rachunek, na prowincji posiadam koncesję. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Koncesja”. 21013

Szachmistrz
 pilny, bez należóg, poszukuje posady. Zgłoszenia do Dzienn. Bydg. pod „Szachmistrz”. 20975

Krawcowa
 prosi o zajęcia. Świętojańska 22, parter lewo. 11316

DZIERŻAWY

Sala
 wielkości dwóch pokoi przytem 2 pokoje z kuchnią wydzierżawie razem lub oddzielnie, punkt najlepszy handlowy, centrum miasta. Spieszne zgłoszenia biuro „Pogoń”, Dworcowa 80. 20977

Skład
 z jednym pokojem do odstąpienia. Pomorska 8a, skład. 11318

2 obszernie
 słoneczne parterowa ubikacje z zapędem elektr., wodą i z wjazdem na ulicę na warsztaty zaraz korzystnie do wynajęcia w śródmieściu. Zgł. magazyn blawatów T. Ferber, Gdańska 38, tel. 619. 20977

Fryzjerski
 interes z całkowitem urządzeniem pod korzystnymi warunkami do wydzierżawienia. Koronowo, ulica Kościuski 8. (20999)

Zamienie
 lub wydzierżawie dom 3 morgi pola warzywem zaraz. Kossaka 80. (21006)

Poszukuje
 piekarni w dzierżawę w mieście lub kościelnej wsi Zgł. Dabrowski, Inowrocław, Mikołaja 2. (21027)

MIESZKANIA

Mieszkanie
 świeżo odnowione 5-pokojowe w centrum odstąpię spokojnemu zolnemu do placenia lokatorowi. Blisze w filii Dziennika Bydgoskiego pod „P. 5”. (11314)

Mieszkanie
 3 pokojowe, nowoczesne, odnowione, wygodne, zaraz do przejęcia. Informacje telefon 1411. (20957)

Mieszkania
 1 pokój z kuchnią od 500 zł 2 pokoje roczny czynsz, 3-4 pokoje w centrum wskaże „Ostoja”, Dworcowa 59. (21000)

Mieszkanie
 3 pokojowe komfortowe zaraz do objęcia. Wiadom. Stary Rynek 4, I piętro. 21008

2 pokoje
 z kuchnią z meblami lub bez do wynajęcia. Ul. Ks. Skorupki 99. (21034)

POKOJE

2 panów
 poszukuje dobrze umebl. niekrepującego pokoju w śródmieściu. Of. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „2 panów”. 11309

Panienska
 poszukuje pokoju z niekrepującym wejściem najchętniej od gospodarza. Of. do filii Dz. Bydg. pod „W. P. 100”. (11300)

Bezdzietne
 małżeństwo poszukuje 2 umebl. pokoi z używanym kuchnią. Of. pod „Natchemniast” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 (11325)

Wdowa
 z jednym dzieckiem poszukuje wspólnego mieszkania u starszego państwa Of. do Dzienn. Bydg. pod „Wdowa” (20994)

Pokój
 umenl. z elektr. oświetleniem i dobrem utrzymaniem dla 1 lub 3 panów zaraz do wynajęcia. Zacisze 2, II ptr. lewo, 20996

Pokój
 nmebl. zaraz do wynajęcia. Wileńska 6, I ptr. lewo. 11344

Pokój
 umebl. dla wspólnika. Mazowiecka 29a, III piętro. Walent. 11340

Pokój
 umebl. do wynajęcia zaraz. Sienkiewicza nr. 46, II ptr. prawo. 11311

Pokój
 do wynajęcia. Nakielska 8, II ptr. lewo. 21003

Stancja
 dobrze polecona dla uczennicy szkolnych, troskliwa opieka, dobre odżywianie, fortepian. Świętojańska 13, ptr. 20980

ROZNE

Z Paryża
 Wiednia i Warszawy już nadeszły żurnale mody na 1930 rok. Albumy ogólnosezonowe, na kostiumy, płaszcze, kapelusze i dziecięce. Księgarnia N. Gieryna, Pl. Teatralny. (18832)

Warsztat
 mechaniczny, samochodowy lub inny przystąpi fachowcem jako współnik. Zgł. pod „3.000 zł” do Dz. Bydg. 21043

6000-7000 zł
 wypożyczę za odnajęcie mieszkania 3/4-pokojowego. Oferty pod „Profesor” do filii Dziennika Bydgoskiego, Dworcowa. (11324)

„Lajon”
 Zgadzam się. 21011

„M. K. 209”
 Dobrze. Proszę o dokładniejszy adres. 20981

Zgubiłam
 6. bm. z biura firmy Kemnitz do Dworcowej 24 saskiewkę z pieniędzmi. Uczciwego znalazcę proszę o oddanie w biurze firmy Kemnitz ul. Dworcowa 22. 21033

Unieważniam
 książeczke wojskową na nazwisko Antoni Ilyfa. 20550

Zgubiłam
 portfel z wykazem i dyplomem szoferski w sobotę dnia 27. 7. Łaskawemu znalazcy dam 50 zł nagrody. Karol Fitzerman, Nowe (Pomorze) Carbary nr. 5-6. (20950)

MATRYMONIALNE

Kawaler
 blondyn, lat 29, przystojny, posiada dobry interes rzeźniczy i własne mieszkanie w większym mieście na Pomorzu, poszukuje inteligentnej panny odpowiednio wyposażonej, która ma zamiłowanie do interesu, celem szybkiego ożenku. Oferty proszę nadesłać z całym zaufaniem, możliwie z fotografią, którą się zwróci do Dz. Bydg. pod „Zdecydowany”. 20574

Starsza panna
 z braku znajomości poszukuje tą drogą męża, posiada mieszkanie, Łask. zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Samotność”. 20973

†
Dnia 30 lipca br. zginął tragiczną śmiercią w Gdyni w morzu nasz drogi i najukochańszy syn i brat s. p.

Leon Sitarek
w 23 roku życia, o czym zawiadamiają krewnych i znajomych

Rodzice i rodzeństwo.
Bydgoszcz, Gdynia.
Pogrzeb odbył się w Gdyni. (21016)

†
Dnia 6 sierpnia b. r. o godzinie 12¹⁵ zasnąła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa i babka s. p.

z Bajerowskich
Paulina Chrapkowska
przeżywszy lat 83, o czym donosi w smutku pograżona

Rodzina Tomaszewskich.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9 bm. o godz. 5^{1/2} po południu z kościoła nowoemeryta w Bydgoszczy. (11343)

Dnia 8 sierpnia br. o godz. 10-tej przy ulicy Dworcowej 31b w podw. sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą

kanapę, komodę z lustrem, zegar i maszynę do szycia.
21021) **Kucharz, kom. sądowy.**

Przetarg przymusowy.
Dnia 8 sierpnia br. o godz. 11-tej przed południem sprzedam przy ul. Piotra Skargi 5, 11. piętro, najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą

zegar stojący szafkowy.
20982) **Czternasty, kom. sąd. z p. w Bydgoszczy.**

Przez komisową sprzedaż zboża do zasiewu znajdują kupcy, podróżujący i bezrobotni urzędnicy, dobrze ustosunkowani w sferach rolniczych

duży stały zarobek
Złozoszenia kierować sub: „Nr. 11454” do Towarz. Rekl. Międz. jen. repr. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124. (21031)

Pianina - Jähnego



odznaczone **złotymi medalami** na wszystkich wystawach. (13360)
Spłata ratami do 18 miesięcy.

Lokal wystawowy w Bydgoszczy przy ul. **Gdańskiej 149.** Tel. 22-25.
Przedstawiciele we wszystkich większych miastach Polski.

DRUKI wszelkiego rodzaju dla urzędów, przemysłu, handlu i prywatne wykonujemy szybko, gustownie i po przystępnych cenach.

Specjalność: **kłiszki kreskowe i siatkowe dla ilustr. dzieł i cenników**

Drukarnia Bydgoska
Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego”
Bydgoszcz, ul. Poznańska 29/30

Wróciłem
P. Wasikowski
dentysta
Plac Wolności 2 II ptr. 11258

Wróciłem
W. Górny
dentysta 20651
Jabłonowo (Pom.)

Kafile
w różnych kolorach stałe na składzie. 18912
M. Staszewski
Poznańska 23. Tel. 254.

Na raty miesięcznie **18 zł.** pierwsza wpłata 36 zł.

Kromczyński, Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5. 4201


Centryfugi „MILENA”
odznaczają się najdokładniejszym odłuszczeniem, cichym i spokojnym biegiem
We wszelkich wielkościach od 35 do 330 ltr. wydajności na godzinę natychmiast do dostawy.
Dogodne warunki spłaty. 14763
B-cia Ramme, Bydgoszcz
ulica św. Trójcy 14b. Tel. 19.

TYLKO
Lakiery - Emalie - Farby marki **„SMOK”**

są najlepsze i najtrwalsze
Kto „Smokiem” maluje, Nigdy nie żałuje.

Poszukuje zaraz starszą **buchalterkę** władającą polskim i niemieckim językiem. 21040
Hotel Vorbach Starogard.

Służąca
działa, czysta, katolicka, znająca się na gotowaniu i wszelkiej pracy domowej, potrzebna od 1 września br. Zgłosz. z odpisem świadectw
Schramke, piekarnia Gdańsk-Wrzeszcz, (Danzig-Langfuhr) Friedenssteg nr. 2 21028
Paniotka do bufetu potrzebna zaraz. Zgl. „Hotel Polski” Szubin. (11095)

Obowiązkiem Waszym jest zwiedzić
wielką wystawę budowy okrętów, portów, budowy nadziemnej, wodnej, rybactwa, lotnictwa, sportu wodnego, ruchu do 11-go sierpnia codziennie od godz. 9 w **halli targów w Gdańsku** (1 minuta od Domu Polskiego).
Dla towarzyszy i szkół niższe ceny wstępu. 50 procent zniżki kolejowej w drodze powrotnej. (18693)

Na ogłoszenie p. **Danielewicza** z dnia 28. 7. 1929 odpowiadam, iż **pretensje p. Danielewicza są urojone** albowiem cenę kupna inwentarza w myśl umowy w terminie płatności zapłaciłem, reszta ceny kupna płatna jest dopiero 1. 10. 1929. Pan Danielewicz pozostawił mi inwentarz niedostateczny i dopiero musiałem takowy własnym inwentarzem uzupełnić.
Co do mojego inwentarza nie może mi żaden pan Danielewicz zakaać sprzedaży, zaś za ogłoszenie poczynione przez p. Danielewicza pociągnę go do odpowiedzialności sądowo-karnej.
Pan Danielewicz lepiejby uczynił, dotrzymując warunki umowy i się wyprowadził, a nie bezpodstawnie ogłoszenia podawał.
Kaz. Tomkowiak, Krynia 20984)

WABZYM O CZYSTOŚĆ I ZDROWIE!



FLIT
Niszczący
Muszy
Kornary
Mieci
Mrowiec
Pluskwy

PUCIE KAWĘ LOOSEGO!
Bydgoski Skład Kawy
Telef. 597 - Bydgoszcz - Podwale 20

Czy lubi Pan (i) zdjęcia fotograficzne?
Dalej z aparatem w świeżą naturę. (16259)
Posiadamy wszelkie urządzenia do szybkiego i czystego wykonania wszelkich prac w zakresie fotogr. wchodzące
Drogeria pod „Zabędziem” Bydgoszcz, Gdańska 5.
Wojskowy Zakład Zapatrzenia Int. i Tab. w Warszawie zamierza oddać w drodze nieograniczonego przetargu publicznego dostawę około:
1. 175.000 menażek żołnierskich malowan.
2. 30.000 manierek żołnierskich
3. 20.000 kubków żołnierskich
4. 30.000 niezbędników.
Szczegóły przetargu ogłoszono w „Monitorze Polskim” Nr. 177 z dnia 3/8 i „Polsce Zbrojnej” Nr. 210 z dnia 3/8 r. b. (20978)

Szkoła Podchorążych dla Podoficerów w Bydgoszczy poszukuje
I-go profesora geografji
I-go profesora rysunków
na rok szkolny 1929/30. Zgłoszenia pisemne do dnia 1. IX. br. przyjmuje Dyrektor Nauk Szkoły Podchorążych w Bydgoszczy. (20993)

Biegłą stenotypistkę dla polskiej i niemieckiej korespondencji ewtl. ze znajomością ksiązkowości, z dobrymi świadectwami i referencjami (oferty piśmienne)
poszukuje natychmiast (20826)
„RIKA” Wielkp. Tow. Budowl. Bydgoszcz, ul. Marcinkowskiego 9, telefon 172

Giser-monotypista
z dłuższą praktyką, możliwie kawaler, na stałą i dobrą posadę **poszukiwany.** Może być zaraz.
Zgłoszenia:
Spółka Akcyjna Zakładów Graficznych „Drukarnia Polska” Warszawa, ul. Szpitalna nr. 12. 21017)

Książkowa
pierwszorzędna siła, pisząca na maszynie, władająca językiem polskim i niemieckim, muzykalna, także do sprzedaży, natychmiast poszukiwana. (21019)
Tylko piśmienne oferty z fotografią skierować do **Fabryka pianin B. SOMMERFELD** Bydgoszcz, ulica Śniadeckich 56.

Dobrze prosperująca fabryka wyrobów drzewnych w pełnym ruchu **poszukuje** z powodu stosunków rodzin.
kapitalisty jako współnika lub też całkowitej sprzedaży przedsiębiorstwa. Łaskawe zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Fabryka”. (20938)

Konkurs.
Kasa Chorych powiatu morskiego z siedzibą w Wejherowie ogłasza niniejszem konkurs na stanowiska **hygienistki i 2 sanitariuszy** dla ambulatorjum portowego w Gdyni.

Reflektuje się tylko na kandydatów(ki), którzy są doskonale wyszkoleni w swym zawodzie, ukończyli odpowiednie szkoły wzgl. kursy fachowe, są obeznani z pracami biurami obejmującymi ich zakres pracy i posiadają praktykę. (20987)
Umotywowane wnioski z dołączonym życiorysem, wszelkimi świadectwami fachowymi i szkolnymi oraz zaświadczeniami obywatelstwa, służby wojskowej i lekarza powiatowego co do stanu zdrowia kierować należy do Kasy Chorych powiatu morskiego w Wejherowie przy ul. Sobieskiego 72 do dnia **15 sierpnia 1929 r.**
Wnioski nieuwzględnione pozostają bez odpowiedzi.

Doświadczony **ślusarz narzędziowy** umiejący również samodzielnie wykonać reperacje maszyn, **natychmiast poszukiwany** na stałą posadę przy dobrym wynagrodzeniu. Pierwszeństwo mają posiadacze dyplomu prowadzenia samochodu. Oferty skierować pod „W. R.” do Dziennika Bydgoskiego. (21018)